BIULETYN

CENTRALNEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Nr. 1—2—3. Styczeń — Luty — Marzec — 1927 r. Rok II.

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Sienna 16. Tel. 165-65.

OD REDAKCJI.

Ostatni Zjazd Delegatów Centralnej Organizacji uchwalił podniesienie składki członkowskiej z tem, że część tej składki będzie przeznaczona na subsydjowanie organu prasowego. Jednocześnie Zjazd powziął uchwałę wkładającą na zarządy związków zrzeszonych obowiązek zaprenumerowania takiej ilości egzemplarzy Biuletynu, któraby równała się 10°/₀ liczby członków Związków. Niestety, zarówno jedna, jak i druga uchwała przez większość związków nie została wykonana, co odbiło się w bardzo ujemny sposób na wydawnictwie Biuletynu i z tych przyczyn numer nie mógł się ukazać w styczniu, i w lutym r. b.

Komitet Redakcyjny, któremu zostało powierzone dalsze wydawanie pisma zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że organ perjodyczny, wychodzący nieregularnie, nie może należycie spełniać swego zadania, ale jednocześnie Komitet Redakcyjny stwierdza że regularne wydawanie pisma jest zależne od stałych podstaw finansowych.

Przeto Komitet Redakcyjny zwraca się raz jeszcze z apelem do Zarządów związków zrzeszonych w Centralnej Organizacji, by umożliwiły, zgodnie z uchwałami Zjazdu Ogólnokrajowego, regularne wydawanie organu prasowego Centralnej Organizacji, bez którego jest niemożliwy również normalny bieg prac Centrali ruchu zawodowego pracowników umysłowych Dalsze regularne wydawanie pisma zależy od Zarządów Związków Zrzeszonych.



PASORZYTY SPOŁECZNE.

Zamykamy okres walki o dwie podstawowe ustawy z dziedziny ustawodawstwa socjalnego. Po długoletnich staraniach, pracownicy umysłowi zdobywają nareszcie ustawę regulującą ich stosunek do pracodawców oraz ustawę zabezpieczającą pracownika od wszystkich wypadków losowych. W chwili tej należy się zastanowić, czy w walce, którą prowadziliśmy, wygraliśmy wszystkie nasze atuty i czy ustawy, które niebawem wejdą w życie w zupełności zaspokajają wszystkie nasze postulaty. Chcemy się należycie zorjentować, czy w warunkach obecnych nie można było osiągnąć większych korzyści, gdyż zgóry możemy być przeświadczeni, że ze strony zainteresowanych mas pracowniczych ustawy spotkają się z niejednym zarzutem, słusznym lub niesłusznym, który w wyniku spadnie na centralne organizacje zawodowe, że należycie nie dopilnowały sprawy.

Niewątpliwie, zarówno ustawa o najmie, jak i ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych nie zadowalnia w 100 proc. postulatów pracowni-

czych, jakie były wysuwane przez organizacje zawodowe w okresie walki o te ustawy. W wielu wypadkach decydującym był nie nasz głos, a głos pracodawców, względnie głos tych ministerstw, które są wyrazicielami postulatów sfer gospodarczych. Nasuwa się jednak pytanie, czy warstwa pracowników umysłowych, jako taka, zrobiła wszystko, co do niej należało, by zdobyć jaknajlepszą ustawę? Musimy powiedzieć jasno i otwarcie, że nie! Aczkolwiek związki zawodowe pracownicze, zwłaszcza te, które są zorganizowane w Centralnej Organizacji czyniły wszelkie wysiłki, jakie były w ich mocy, to jednak nie zawsze spotykały się ze zrozumieniem sprawy wśród ogółu pracowniczego. I tu właśnie dochodzimy do rdzenia kwestji. W akcji o zdobycie ustawodawstwa socjalnego olbrzymia większość pracowników, która będzie korzystać z dobrodziejstw uchwalonych ustaw, udziału nie brała, pozostając, jako neutralna, na uboczu.

Dosyć stwierdzić, że w okresie walki o tak zasadnicze ustawy ilość członków z związkach zawodowych nie tylko nie zwiększyła się, ale topniała z miesiąca na miesiąc i doszła w niektórych wypadkach do liczb kompromitujących. Utarło się powszechne mniemanie, że jedyną przyczyną takiego stanu rzeczy jest kryzys ekonomiczny i związane z nim bezrobocie. Motywami temi posługują się stale zarz. zw. na walnych zgromadzeniach i zjazdach, udzielając sobie rozgrzeszenia z racji przerzedzonych szeregów organizacji i opłakanego stanu finansowego. Czy słusznie? W rzeczywistości kwestja ta przedstawia się inaczej. Poza pracownikami którzy utracili pracę z powodu kryzysu są całe szeregi pracowników posiadających pracę, a niezorganizowanych i stroniących od organizacyj zawodowych. **Bierność, apatja i nieuświadomienie społeczne** — oto są główne przyczyny rozkładu, jaki ujawnia się od dłuższego czasu na terenie związków zawodowych. Jako jaskrawy przykład potwierdzający powyższe rozumowanie może posłużyć fakt, że jeden z najstarszych związków na terenie Warszawy, ten, który obchodził 40-lecie swego istnienia — wykreślił ostatnio na jednem tylko posiedzeniu, wskutek niepłacenia składek 1.000 swoich członków i doszedł do takiego stanu, że w obecnej chwili ma członków 600, wówczas, gdy przed wojną ten sam związek liczył około 4.000 członków opłacających regularnie składkę. Czy istotnie, pomimo kryzysu gospodarczego i bezrobocia, na terenie Warszawy niema więcej ponad 600 pracowników zatrudnionych w handlu, przemyśle i biurowości? Oczywiście, że nie! Jest ich tysiące a nawet dziesiątki tysięcy, tylko poza organzacją zawodowa.

W innych związkach jest może trochę lepiej, ale nie jest dobrze. Wszędzie spotykamy się z karygodnem lekceważeniem elementarnych obowiązków społecznych. Pracownicy umysłowi nie uświadamiają dotychczas w dostatecznej mierze potrzeby organizowania sią, nie rozumieją znaczenia organizacji zawodowej, nie opłacają składek członkowskich, co w rezultacie przyczynia się do znacznego osłabienia ruchu zawodowego nazewnątrz, gdyż nieliczni działacze związkowi, którzy z całkowitem oddaniem pracują dla dobra sprawy, pozbawieni są tego poparcia moralnego i materjalnego, które jest konieczne, by każda sprawa mogła być korzystnie dla ogółu pracowniczego przeprowadzona

Ustawa o najmie — to dopiero pierwszy szczebel naszej pracy w kierunku zdobycia odpowiedniego ustawodawstwa ochronnego. Przed nami cały szereg ustaw, bez urzeczywistnienia których nie wyobrażamy sobie dalszego normalnego rozwoju wzajemnych stosunków pracy i kapitału w naszem Państwie. Ustawa o najmie jest tylko jednym ogniwem łańcucha, który musi być stworzony, by zapobiec nieograniczonemu wyzyskowi pracy. Muszą być w najkrótszym czasie uchwalono niezbędne ustawy o umowach zbiorowych, o likwidowaniu zatargów zbiorowych i o przedstawicielstwie pracowniczem. Zdobycie tych ustaw będzie wymagało znacznie większego wysiłku ze strony warstwy, którą reprezentujemy, niż zdobycie ustawy o najmie i o ubezpieczeniu. Pracodawcy nie zechcą tak łatwo zrezygnować ze swego uprzywiljowanego położenia i będą starali się użyć wszystkich swoich wpływów, by nie dopuścić do rozszerzenia ustawodawstwa ochronnego do tych granic, jakie osiągnięte zostały przez naszych kolegów w państwach Europy Zachodniej (Niemcy, Austrja, Czechosłowacja); to też będziemy musieli zmobilizować wszystkie nasze siły rozporządzalne by zwartemu frontowi pracodawców przeciwstawić naszą nieugiętą wolę.

Ale to nie jest wszystko. Działalność scentralizowanych organizacyj zawodowych w obecnej dobie nie kończy się na walce o ustawodawstwo socjalne. Rząd obecny stanął na stanowisku, że nie można rządzić państwem w oderwaniu od społeczeństwa, i, że pragnąc osiągnąć dodatnie wyniki, należy oprzeć się na społeczeństwie zorganizowanem przedewszystkiem w organizacjach zawodowych i gospodarczych. W wyniku takiego stanowiska, mamy szereg rad i komisyj, powołanych przez rząd do współpracy. Wszystkie te rady mają swoje uzasadnienie w konstytucji i są do pewnego stopnia zapoczątkowaniem Naczelnej Izby Gospodarczej, zgodnie z art. 68 Konstytucji, który głosi, że „obok samorządu terytorjalnego osobna ustawa powoła samorząd gospodarczy dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, a mianowicie: izby rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, **pracy najemnej** i inne, połączone w **Naczelną Izbę Gospodarczą Rzeczypospolitej**, których współpracę z władzami państwowemi w kierowaniu życiem gospodarczem i w zakresie zamierzeń ustawodawczych określą ustawy".

Przed organizacjami zawodowemi otwiera się nowe pole do pracy. We wszystkich komisjach i radach, jako to Komisji Opinjodawczej, Komisji Ankie-

towej, Radzie Spożywców i t. d. mamy już swoich przedstawicieli. Przedstawiciele ci występują tam w obronie interesów warstwy, którą reprezentują.

Zarówno akcja o zdobycie odpowiedniego ustawodawstwa socjalnego, jak również akcja w kierunku zabezpieczenia interesów ekonomicznych warstwy pracowników umysłowych musi spotkać się z należytem zrozumieniem i poparciem tych sfer, dla których jest prowadzona.

Zrozumienia tego i poparcia nie widzimy, natomiast widzimy co innego — **korzystanie przez szerokie sfery pracowników niezorganizowanych z pracy stosunkowo nielicznych grup pracowników — zorganizowanych w związkach zawodowych.** Taki stan rzeczy nie może być na przyszłość tolerowany, trzeba wyraźnie rzecz nazwać po imieniu i stwierdzić, że **korzystanie z wyników pracy bez przyczyniania się do osiągnięcia zdobyczy jest pasorzytnictwem społecznem.** Niewątpliwie, że w każdem społeczeństwie znajdzie się sporo takich jednostek, które będą kroczyły luzem i stronić będą od organizacyj zawodowych, jednakże w społeczeństwach zachodnio - europejskich jednostki takie należą do wyjątków. U nas jest odwrotnie.

By nie dopuścić do upadku ruchu zawodowego i umożliwić przeprowadzenie tych wielkich zadań, jakie wysuwa życie, **ciała kierownicze związków zawodowych muszą wykonać wielką pracę propagandową,** by nie tylko wypełnić przerzedzone szeregi, ale również doprowadzić organizacje zawodowe do takiego stanu, żeby skupiały wszystkich pracowników zatrudnionych w danym zawodzie. **Nie może być w nowoczesnem społeczeństwie obywateli niezorganizowanych.** Ogół zorganizowany **winien wytworzyć opinię, że pracownik kroczący luzem jest pasorzytem społecznym i jako taki nie może być tolerowany w gronie pracowników zrzeszonych. Jednostka uchylająca się od pracy społecznej — to dezerter z szeregów walczących, który musi być odpowiednio napiętnowany. Tam gdzie toczy się walka o prawa, byt i przyszłość całej warstwy, wszyscy winni być w szeregach walczących.**

Niewątpliwie w danym wypadku wiele również zależy od ustawodawstwa ochronnego. Niejednokrotnie daliśmy wyraz naszym poglądom, że obecny stan ustawodawstwa ochronnego nie zabezpiecza dostatecznie związków zawodowych przed prześladowaniem ze strony tak poszczególnych pracodawców, jak i związków pracodawców. Brak ustaw o związkach zawodowych i o przedstawicielstwie pracowniczem stwarza warunki uniemożliwiające rozwój ruchu zawodowego pracowniczego, gdyż olbrzymia większość pracowników — to żywioł bierny, zahukany przez pracodawców i oddanych im szefów, dyrektorów o t. d. Terror moralny stosowany do pracowników, zwłaszcza w okresie strasznego bezrobocia robi swoje i przeraża ludzi o słabej woli i słabych nerwach. Ze strachu przed pracodawcą niejeden związkowiec przestał opłacać składkę i wystąpił z organizacji zawodowej.

Jednakże niepomyślne warunki, w jakich rozwija się ruch zawodowy pracowników umysłowych w Polsce, wynikające z braku ustawodawstwa i złej konjunktury gospodarczej nie mogą w żadnym razie usprawiedliwić obecnego stanu rzeczy. Jeżeli warunki są nieodpowiednie, to tembardziej jednostki, stojące na czele organizacji i uświadamiające sobie dokładnie doniosłość naszych celów i zadań, muszą wydobyć ze siebie wszystkie siły, by przeszkody stojące na drodze do rozwoju ruchu zawodowego w Polsce złamać i otworzyć drogę do jego rozkwitu.

Sławomir Dabulewicz.

ROZBUDOWA USTAWODAWSTWA OCHRONNEGO.

W najbliższych tygodniach mają być ogłoszone z zakresu ustawodawstwa ochronnego trzy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o niezmiernej doniosłości dla świata pracowniczego.

Pierwsze z tych rozporządzeń ma regulować sprawę **kaucyj** składanych przez pracowników przy zawieraniu umowy o pracę. W myśl postanowień tego rozporządzenia pokrycie z kaucji przez pracodawcę szkód i strat wynikłych z winy pracownika może nastąpić tylko na podstawie obustronnego porozumienia lub też wyroku sądowego.

Kaucja nie może być składana na ręce pracodawcy, o ile tym pracodawcą nie jest instytucja państwowa, lecz musi być oddana do Banku Polskiego albo instytucji kredytowej państwowej czy też samorządowej.

W czasie trwania umowy o pracę lub też po jej rozwiązaniu kaucja może być podjęta z banku przez pracownika tylko za zgodą pracodawcy względnie na podstawie orzeczenia sądowego.

Przekroczenie przepisów rozporządzenia o kaucjach karane będzie w drodze sądowej grzywną do tysiąca złotych i aresztem do dwóch tygodni lub jedną z tych kar.

Wejście w życie rozporządzenia o kaucjach uniemożliwi zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw handlowych z sum, jakie niesumienni pracodawcy wymuszali od swych pracowników pod postacią kaucji.

Następne rozporządzenie dotyczyć będzie **umów o pracę pracowników umysłowych.** Uregulowanie tego zagadnienia oddawna było koniecznością i z niezrozumiałych powodów było dotąd stale przez Rząd odwlekane.

Rozporządzenie to przewiduje zawieranie umów o pracę na okres próbny, który w żadnym razie nie może przekraczać 3-ch miesięcy. W okresie próbnym

umowa o pracę może być rozwiązana tylko 1-go lub 16-o każdego miesiąca kalendarzowego za poprzedniem 2-tygodniowem wypowiedzeniem. Umowa o pracę zawarta na czas nieokreślony może być rozwiązaan przez każdą ze stron za poprzedniem 3-miesięcznem wypowiedzeniem.

Rozporządzenie o umowie o pracę rozstrzyga cały szereg niezmiernie ważnych dla pracownika spraw, jak rozwiązanie przez każdą ze stron umowy bez wypowiedzenia, szukanie nowej posady w okresie wypowiedzenia, terminy wypłaty wynagrodzenia, wydania przez pracodawcę świadectwa, regulaminy pracy oraz odprawy.

Pracownicy umysłowi nie mogą jednak oczekiwać aby rozporządzenie to odpowiadało wszelkim postulatom i dezyderatom pracowniczym w zakresie umów o pracę, gdyż w rzeczywistości w wielu wypadkach postanowienia rozporządzenia będą znacznie odbiegały od żądań pracowniczych.

Wystarczy przytoczyć przepisy o odprawach, regulaminie pracy, wypowiedzeniu umowy przez pracownika, aby przekonać się, że omawiane rozporządzenie o umowach o pracę wywoła zasadniczą zmianę w stosunkach pomiędzy pracownikiem umysłowym a pracodawcą oraz da podstawę prawną inspekcji do interwencji w zatargach, jakie wynikną na tle stosunków pracy.

Trzecie rozporządzenie, które opracowało Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej i rozesłało organizacjom zawodowym do opinji, zajmuje się nowelizacją austrjackiej ustawy z dnia 27 lipca 1896 roku o sądach przemysłowych, nazwanych w rozporządzeniu sądami pracy, i rozciągnięciem tych sądów także na były zabór rosyjski.

Sądy pracy powołane będą do rozstrzygania spraw spornych cywilnych, wynikających ze stosunku pracy i nauki zawodowej, pomiędzy pracodawcami a pracownikami i uczniami lub pomiędzy pracownikami tego samego przedsiębiorstwa oraz do rozpoznawania spraw karnych o przekroczenia przepisów obowiązujących w dziedzinie ochrony pracy.

Sądy pracy będą obradowały i orzekały w kompletach składających się z przewodniczącego lub jego zastępcy, jednego asesora z grupy pracodawców i jednego z grupy pracowników.

Powołanie do życia sądów pracy będzie uzupełnieniem i ugruntowaniem naszego ustawodawstwa ochronnego, które dotychczas w wielu bardzo wypadkach nie było należycie przestrzegane tylko wskutek braku szybkiego wymiaru sprawiedliwości. Odtąd pracownik umysłowy czy też fizyczny będzie mógł dochodzić swoich pretensyj wiedząc, że sądy pracy zapewniają mu szybki wymiar sprawiedliwości.

Przy dzisiejszym powolnym wymiarze sprawiedliwości i niezmiernie łagodnych karach, nakładanych na pracodawców przez sądy za przekroczenie przepisów — ustaw ochronnych, wielu bardzo pracodawców zupełnie jawnie lekceważy sobie obowiązek przestrzegania przepisów ustawowych, skutkiem czego ustawy ochronne obowiązują u nas raczej teoretycznie aniżeli praktycznie. Należy więc oczekiwać, że sądy pracy w krótkim czasie usuną te anormalne stosunki.

Do dalszych nieco projektów co do realizacji należy projekt rozporządzenia, z mocą ustawy, o **Radzie Ochrony Pracy.**

Rada Ochrony Pracy ma obradować przy Ministrze Pracy i Opieki Społecznej i opinjować w sprawach: najmu pracy, czasu pracy, urlopów, pracy młodocianych, pracy kobiet, organizacji, bezpieczeństwa i hygjeny pracy, pracowniczego ruchu zawodowego, przedstawicielstwa pracowniczego, instytucji pojednawczo - rozjemczych i sądów pracy, inspekcji pracy i innych spraw z zakresu ochrony pracy, należących do kompetencji lub związanych z kompetencją Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Rada wybierana jest na 3 lata i ma się składać, według projektu, z 45 członków: z 15 pracowników (fizycznych i umysłowych), 15 pracobiorców i 15 powołanych według uznania Ministra Pr. i Op. Społ. Kandydatów na członków Rady z pośród pracowników mają zgłosić ogólnokrajowe zrzeszenia zawodowe pracowników.

Poza opinjowaniem Radzie służy prawo stawiania wniosków o potrzebie nowych ustaw i roporządzeń.

Poza powyższemi projektami ustaw przygotowywane jest rozporządzenie Prezydenta z mocą **ustawy** o inspekcji pracy

Nadesłany nam projekt posiada usterki, z pośród których do najważniejszych należą: brak postanowień, określających uprawnienia i tok instancji dla specjalnych inspektorów pracy, brak przepisu, któryby określał uprawnienia przewidzianych w projekcie asystentów inspekcyjnych do badania warunków pracy, zwiedzania zakładów pracy i t. p. i wreszcie zastosowanie odmiennych uprawnień i trybu postępowania inspektorów pracy, jako władzy, w stosunku do państwowych zakładów pracy.

Odpowiednie uwagi poczyniliśmy, kładąc szczególny nacisk na projektowaną instytucje asystentów, powoływanych z pośród osób znających praktycznie stosunki pracy w poszczególnych działach przemysłu i handlu.

Przyznanie asystentom, rekrutującym się z pośród robotników i pracowników umysłowych odpowiednich uprawnień powiększyłoby w znacznym stopniu sprawność inspekcji pracy i dałoby zainteresowanym pracownikom większą gwarancję przestrzegania obowiązujących ustaw z zakresu ochrony pracy.

Z. G.

STOSUNEK ZW. ARTYSTÓW DO CENTRALNEJ ORGANIZACJI.

Na marginesie statystyki prowadzonej przez Ministerstwo Pracy, wśród tak zwanych luźnych związków, pierwsze miejsce zajmują związki artystyczne. Nie posiadają one nietylko charakteru politycznego, ale nawet wyraźnie klasowego. Składają się z elementów tak różnego gatunku społecznego, zróżniczkowanego indywidualnością artystyczną, że daremnie sililibyśmy się na rozpoznanie fizjognomji ułat-

wiającej nam przydzielenie któregoś z tych związków, do ustalonej skądinąd kategorji związków pracowniczych czy robotniczych.

I to może stało się do pewnego stopnia tragedją tych związków, powodem małej ich spoistości, a co za tem idzie słabości, wobec tych wszystkich czynników w Państwie, od których rozwój sztuki zależy, a stojących na pewnem określonem stanowisku politycznem czy społecznem..

Podczas gdy inne związki, znalazły swe wspólne łożysko, bądź to w centrali związków klasowych, bądź w tak zw. polskich związkach, czy też wreszcie w bezpartyjnej organizacji centralnej pracowników umysłowych, umiejących każdorazowo określić swój stosunek do Rządu, związki artystyczne stały na uboczu, ufne we własne posłannictwo, czerpiąc swe siły jedynie z indywidualnej odrębności zawodowej. W ten sposób minęły lata organizowania się i decydujących walk o podstawowe postulaty socjalne, bez udziału czynników rządowych, jak też bez tak cennej nieraz pomocy organizacji pokrewnych, posiadających doświadczonych i zasłużonych działaczy zawodowych.

Nie ulega wąpliwości, że na rachunku strat z takiego stanu wynikających, każdy ze związków artystycznych liczneby miał do przedstawienia pozycje. Okazałoby się przytem, że wspólnym głosem skargi z tych pozycji pochodzącym byłby ujemny stosunek władz rządowych do organizacji artystycznych, polegający na braku zaufania do instytucji, bezużytecznych w społecznem czy politycznem słowa tego znaczeniu. Stąd też pochodzi ten chaos w wielu oderwanych i luźnie tworzonych ustawach dla tej lub innej grupy pracowników Sztuki krzyżujących interesy poszczególnych grup pracowniczych między sobą, z pominięciem często tych praw jakie zagwarantowano pracownikom fizycznym i umysłowym.

Jaskrawe przykłady systemów, które weszły wreszcie jakgdyby w nałóg u twórców ustawodawstwa społecznego znajdziemy już w roku 1921, gdzie jedna z najważniejszych ustaw o urlopach nie obejmowała wcale pracowników Sztuki.

Dopiero w wyniku dodatkowych konferencji w M. P. i Op. Sp. po wyjściu ustawy i ujawnieniu różnic w poglądach przy jej interpretacji przez miarodajne czynniki, ustalono naprzykład, że muzyków należy zakwalifikować do pracowników umysłowych. Pominięcia takie były częstem zjawiskiem w odniesieniu do nauczycielstwa muzycznego przy stabilizacji urzędników państwowych, — przy szczegółowem rozwijaniu zadań programowych Departamentu Sztuki i Kultury, odnośnie do postulatów związku plastyków, Artystów Scen Pol. i wiele innych.

Ten brak charakteru, a co zatem idzie i jednolitości programowej związków artystycznych był powodem, że inicjatywa prawodawstwa Sztuki wychodziła od jednostek często związanych tylko nićmi sympatji z tą lub ową grupą artystyczno - zawodową, które pozostawiły w tej bezplanowości tylko surogaty ustaw wypełnionych dyletentyzmem, jeżeli chodzi o istotne cele i życie zawodowe artystów. Surogaty te mogły chwilowo odpowiadać pewnej grupie pracowników artyst. ale w całokształcie odbijały się już szkodliwie na interesach grup pokrewnych. W ten sposób naprzykład stworzono, spóźnioną wielce wobec ustawodawstwa Sztuki w zachodniej Europie, ustawę o ochronie praw autorskich, które, broniąc prawa własności twórców, godzi jednak w interesy odtwórców wykonawcow i poróżnia w ten sposób między sobą związki o pokrewnej platformie ideowej w odniesieniu do celów Sztuki, jako takiej, i jej uspołecznienia.

Na tem ogólnem tle rozczłonkowania organizacyjnego z jednej strony, a objawów wyraźnego lekceważenie z drugiej strony, odbija jasno jedna z ostatnich ustaw, mająca dla pracowników Sztuki znaczenie drogowskazu rozświetlającego mroki dotychczasowego chaosu a mianowicie ustawa o umowie o pracę pracowników umysłowych. W ustawie tej, bądź co bądź, spotykamy się poraz pierwszy w pewnem uporządkowaniem stosunku pracowników Sztuki do całego świata pracowniczego przez zakwalifikowanie do grupy pracowników umysłowych, podlegających tej ustawie, wszystkich wykonawców sztuk wyzwolonych bez względu na wartość artystyczną produkcji: artystyczny personel teatrów, orkiestr, wytwórni filmowych, stacji nadawczych radjowych wraz z doradcami literackimi i muzycznymi, oraz dziennikarzami. Jak widzimy w szerokiem ujęciu, ustawie tej podlegać mają wszyscy artyści, oddający swą pracę tworczą, czy też odtwórczą na prawach pracownika najemnego. Jeżeli przytem uprzytomnimy sobie, że w tej szerokiej skali muszą się znaleźć pracownicy „bez względu na wartość artystyczną produkcji", to dojdziemy do wniosku, że stoimy przed zasadniczym punktem zwrotnym w historji ruchu zawodowego związków artystycznych. Związki te wprawdzie rozumiały na swój sposób potrzebę jednolitego frontu wobec zagadnień wyłaniających się z oderwanych faktów upadku tej lub innej instytucji artystycznej, lub też wobec tworzenia się towarzystw propagandy Sztuki zagranicą i powoływały, jednak, tylko dorywczo międzyzwiązkowe komisje artyst, z poszczególnych grup o założeniach w przeważnej części abstrakcyjnych. Brakowało im tego wspólnego a życiodajnego szkieletu, jakim jest określony wspólnemi prawami i obowiązkami stosunek artysty pracownika do pracodawcy. Ustawa ta niewątpliwie uszczupli te lub inne prawa zwyczajowe, nabyte drogą uciążliwych walk poszczególnych związków artystycznych, ale zato je siłą rzeczy uzgodni i umocni, dając punkt wyjścia dla głębszego przemyślenia scentralizowania tej wielkiej kilkudziesięciotysięcznej masy pracowników artystycznych w kraju. Gdybyśmy nawet przyjęli, że związki artystyczne w Polsce nie dojrzały jeszcze do połączenia w jedno ogólne ognisko talentów i organizacji, jak to ma miejsce w wielkim związku pracowników Sztuki w Rosji Sowieckiej, to jednak prawodawca układający projekt omawianej ustawy, przypadkowo złożył w ręce artystów klucz do porozumienia wszystkich pracowników artyst .na terenie tej organizacji, która, jako wyrazicielka interesów całego świata pracowników umysłowych może najskuteczniej bronić interesów pracowników Sztuki t. j. na terenie Centralnej Organizacji Prac. Umysł Organizacja ta będzie umiała łagodzić ostre kanty egoizmów i indywidualzmów poszczególnych związków artystycznych na korzyść podniesienia ich bytu materjalnego a zatem i rozwoju przyszłej kultury.

Ale możliwościom takiego porozumienia i znaczenia z punktu widzenia gospodarczego, ogólno-organizacyjnego i kulturalnego, poświęcić jednak należy oddzielny artykuł.

Witold Elektorowicz

S. DABULEWICZ.

UBEZPIECZENIE EMERYTALNE.

Pierwszy Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Pracowników Umysłowych odbyty w listopadzie 1924 r. powziął uchwałę w sprawie przeprowadzenia ustawy, któraby ujednostajniła przepisy o ubezpieczeniu emerytalnem w całem Państwie i rozszerzyła ubezpieczenie na te tereny, które dotychczas ubezpieczenia nie posiadały (b. zabór rosyjski) Uchwała ta przyczyniła się do przyśpieszenia tempa prac nad opracowywaniem projektu ubezpieczenia pracowników umysłowych w Ministerstwie Pracy i Op Społecznej. Już w maju 1925 r. Departament Ubezpieczeń Społecznych rozesłał projekt ustawy do organizacyj pracowniczych i pracodawców, celem zaopinjowania. Wobec rozbieżnych opinij nadesłanych przez poszczególne organizacje, Mnisterstwo Pracy i Opieki Społeczne; zwołało na m. wrzesień tegoż roku konferencję, która trwała trzy dni i miała na celu uzgodnienie stanowisk organizacyj pracowników i pracodawców. W konferencji wzięli udział bardzo licznie reprezentowani przedstawiciele związków pracowniczych, Lewjatana, Izb Handlowo-Przemysłowych, Kas Chorych, oraz Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Na podstawie wniosków i rezolucyi uchwalonych i zgłoszonych na konferencji, projekt został gruntownie przerobiony i przekazany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej do uzgodnienia na konsultacjach międzyministerjalnych. Konsultacje te trwały do jesieni r. ubiegłego. Sprawy nieuzgodnione zostały wniesione przez Ministra Pracy na Radę Ministrów i ostatecznie zdecydowane zostały w końcu lutego r. b. poczem projekt ustawy został skierowany na Radę Prawniczą, która ma za zadanie zbadanie projektu ustawy tylko pod względem formalnym, co zajmie stosunkowo niewiele czasu; tak, że już w najbliższych tygodniach ustawa ponownie może wejść na Radę Ministrów i po ostatecznem uchwaleniu jej, zostanie oddana do podpisania Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Tak więc po dwu i pół letnich zabiegach i staraniach pracownicy umysłowi uzyskają ustawę, która wejdzie w życie prawdopodobnie już w drugiej połowie bieżącego roku. Celem zaznajomienia najszerszych rzesz pracowniczych z projektem ustawy, przedstawiamy poniżej podstawowe zasady projektu.

* * *

Zakres wypadków losowych.

Projekt przewduje cztery rodzaje zabezpieczenia:

1) od bezrobocia,

2) na wypadek niezdolności do wykonywania zawodu,

3) na starość,

4) ubezpieczenie rodziny na wypadek śmierci ubezpieczonego.

Zakres osób.

Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają pracownicy umysłowi bez różnicy płci, zatrudnieni u osób fizycznych lub prawnych bez względu na umówiona długość czasu, jak również niezależnie od wysokości wynagrodzenia i sposobu oraz okresów wypłat. Projekt ustawy określa wiek w granicach od 18 do 60 lat, to jest młodsi i starsi ubezpieczeniu nie podlegają. Art. 3 ustawy szczegółowo wylicza kategorje pracowników umysłowych, którzy podlegają ustawie. Jednak zgodnie z art. 4 ustawy Minister Pracy i Opieki Społecznej ma prawo rozszerzyć obowiązek ubezpieczenia na inne kategorje, których czynności uzasadniałyby zaliczenie ich do pracowników umysłowych.

Nie podlegają obowiązkowi ubezpeczenia inwalidzi, stali pracownicy państwowi; pozatem pracownicy Banku Polskiego, P. K. O., Banku Rolnego, Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz pracownicy komunalni, jeśli przysługuje im prawo do uposażenia emerytalnego, niemniejszego, niż pracownikom państwowym; wreszcie wyłączeni są z ustawy duchowni,, cudzoziemcy, uczniowie szkół średnich, oraz członkowie przedsiębiorstw scenicznych lub orkiestralnych, nie mających stałej siedziby.

Wynagrodzenia podlegające zaliczeniu do ubezpieczenia — grupy zarobkowe.

Analogicznie do ustawy o Kasach Chorych ubezpieczeni są zaliczeni do t. zw. grup zarobkowych, których jest kilkanaście; składka na ubezpieczenie jest obliczana nie od wynagrodzenia rzeczywistego, a od t. zw. **płacy podstawowej** dla danej grupy. Najwyższą normą zarobku pobieralnego jest zł. 720. Wynagrodzenie miesięczne przekraczające zł. 720—zalicza się do grupy najwyższej. Jednakże Rada Ministrów zgodnie z art. 14 ustawy na wniosek Ministra Pracy może wprowadzić wyższe grupy zarobkowe, lub uchylając grupy, postanowić, że do ubezpieczenia zaliczyć należy rzeczywiście otrzymywane wynagrodzenie.

Do wynagrodzenia podlegającego zaliczeniu do ubezpieczenia należy prócz miesięcznej płacy stałej w gotówce, również udział w zyskach, wynagrodzenie w naturze i wszelkie inne dodatki, które ubezpieczony otrzymuje obok płacy od pracodawcy. Gdy pracownik otrzymuje wynagrodzenie od kilku pracodawców, wówczas do ubezpieczenia zalicza się sumę otrzymywanych przez pracownika wynagrodzeń do maksymalnej wysokości.

Składki.

Wysokość składki na pokrycie świadczeń na wypadek braku pracy wynosi 2 proc. płacy podstawowej, zaś w dziale ubezpieczenia ściśle emerytalnego (inwalidztwo, starość, śmierć) 8 proc. płacy podstawowej. Przytem co pięć lat ma być przeprowadzone badanie asekuracyjno - techniczne, czy składka przewidziana wystarczy, jako składka stała. Fundusze na pokrycie świadczeń na wypadek braku pracy stanowią fundusze oddzielne i mają być oddzielnie administrowane ze względu na to, że ubezpieczenie od bezrobocia ma odrębny charakter od ubezpieczenia ściśle emerytalnego.

Podział składki.

Ustalona wyżej składka dzieli się pomiędzy pracownika a pracodawcę w sposób następujący:

przy pensjach do 60 złotych pracodawca opłaca całą składkę, przy pensjach od 60 złotych do 400 złotych pracodawca — 3/5 zaś pracownik — 2/5, przy pensjach od 400 — 800 zł. pracownik i pracodawca płacą po połowie składki. Wreszcie przy pensjach ponad 800 złotych pracodawca opłaca 2/5 składki, pracownik zaś 3/5.

Świadczenia.

Świadczenia przewidziane ustawą dzielą się na dwie zasadnicze grupy:

A) świadczenia na wypadek braku pracy,
B) świadczenia emerytalne.

W dziale pierwszym przewiduje się:

1) zasiłek normalny, 2) opłata składek do Kasy Chorych, 3) zapomoga na podróż.

W dziale drugim:

1) renta inwalidzka, 2) renta starcza, 3) pomoc lecznicza, 4) renta wdowia lub wdowca, 5) renta sieroca, 6) jednorazowa odprawa dla ubezpieczonego lub dla wdowy, względnie dla sierot lub rodziców ubezpieczonego.

Okres wyczekiwania.

Świadczenia wymienione wyżej z wyjątkiem jednorazowej odprawy uzależnione są od przebycia t. zw. **okresu wyczekiwania.** Okres ten wynosi w dziale ubezpieczenia od bezrobocia 6 miesięcy składkowych, przebytych w ciągu ostatniego roku, licząc wstecz od dnia utraty zajęcia, w dziale zaś świadczeń emerytalnych okres wyczekiwania wynosi 60 miesięcy składkowych (5 lat) osiągniętych przed zajściem wypadku upoważniającego do świadczeń.

Prawo do świadczeń.

Ubezpieczony ma prawo do świadczeń **na wypadek braku pracy** (zasiłek normalny) o ile jest zdolny do pracy, pozostaje nieprzerwanie bez pracy i w sposób przepisany zgłosił swoje roszczenia.

Do ubezpieczenia **na wypadek choroby** ma prawo ten ubezpieczony, który z tytułu utraty zajęcia nie posiada już prawa do pomocy leczniczej i zasiłków w Kasach Chorych.

Prawo do **zapomogi na podróż** ma ubezpieczony, który otrzymał zajęcie poza miejscem zamieszkania.

Do renty inwalidzkiej ma prawo niezdolny do wykonywania swego zawodu niezależnie od wieku, przytem za niezdolnego do wykonywania zawodu uważa się pracownik, który utracił 50 proc. zdolności do pracy.

Prawo do renty starczej przysługuje ubezpieczonemu mężczyźnie po osiągnięciu 65 roku życia, lub po osiągnięciu 480 miesięcy składkowych (40 lat pracy) i ukończeniu 60 roku życia, kobiecie zaś po przekroczeniu 65 roku życia, lub po osiągnięciu 420 miesięcy składkowych (35 lat pracy) i ukończeniu 55 roku życia.

Do **pomocy leczniczej** ma prawo ubezpieczony, który po wyczerpaniu okresu zasiłkowego z Kasy Chorych jest nadal chory, niezależnie od prawa do renty inwalidzkiej lub starczej.

Do **renty wdowiej** ma prawo wdowa, jednak o tyle o ile śmierć małżonka nastąpiła po upływie co najmniej 6 miesięcy od dnia zawarcia małżeństwa, oraz o ile zawarcie związku małżeńskiego nie nastąpiło po przekroczeniu przez ubezpieczonego 55 roku życia. Rozdział małżeństwa i rozwód wyłącza prawo małżonki do świadczeń emerytalnych.

Na podstawie art. 27 ustawy pozostały małżonek ma prawo do renty po zmarłej żonie, o ile nie posiada niezbędnych środków utrzymania, a zmarła małżonka ponosiła w całości lub przeważnej części wydatki połączone z utrzymaniem rodziny.

Prawo do **renty sierocej** ma każde dziecko poniżej lat 18 oraz po 18 roku życia, w razie ułomności cielesnej lub umysłowej. Dzieci kształcące się w zakładach naukowych publicznych mają prawo do renty do chwili ukończenia studjów, najdłużej jednak do 24 roku życia.

Dzieci nieślubne mają w stosunku do matki te same prawa jak i dzieci ślubne, zaś w stosunku do ojca naturalnego, o tyle, o ile ojcostwo za życia ubezpieczonego zostało sądownie ustalone lub pozasądownie uznane, a ubezpieczony dawał na utrzymanie dziecka.

Prawo **do jednorazowej odprawy** ma:

1) ubezpieczony, który jest inwalidą, a nie przebył wymaganego ustawą okresu wyczekiwania,

2) wdowa, sieroty lub matka ubezpieczonego po śmierci ubezpieczonego, również w razie nieprzebycia wymaganego ustawą okresu wyczekiwania.

Podstawa wymiaru świadczeń i system świadczeń.

Każde świadczenie wypływające z ustawy o ubezpieczeniu oblicza się od **podstawy wymiaru świadczeń.**

Jest to płaca podstawowa tej grupy zarobkowej, która odpowiada przecięciu płac podstawowych wszystkich miesięcy składkowych, podlegających zaliczeniu do ubezpieczenia.

Podstawa wymiaru zasiłku z powodu braku pracy jest to przeciętna płac podstawowych z ostatnich 6-ciu miesięcy ubezpieczenia.

Zasiłek dla pozostającego bez pracy składa się z zasiłku zasadniczego i zasiłku rodzinnego. Zasiłek zasadniczy wynosi 30 proc. dla samotnego i 40 proc. dla utrzymującego rodzinę. Pozatem jeszcze na każde dziecko przypada 10 proc. zasiłku zasadniczego, z tem jednak, że ogółem zasiłek rodzinny nie może przekroczyć zasiłku zasadniczego. Zasiłek **minimalny** wynosi 30 zł. miesięcznie.

Renta inwalidzka po 60 miesiącach składkowych (5 latach) wynosi 40 proc. podstawy wymiaru świadczeń i pozostaje bez zmiany do lat 10, poczem zaczyna wzrastać co miesiąc o 1/6 proc. (2 proc. rocznie), tak, że po 480 miesiącach składkowych dochodzi do wysokości kwoty zasadniczej, czyli równa się 100 proc. Renta inwalidzka minimalna wynosi 50 zł. miesięcznie.

Renta starcza równa się rencie inwalidzkiej, jaką otrzymałby uprawniony do renty starczej, gdyby w chwili od której rozpocząć się ma wypłata renty starczej był niezdolny do wykonywania zawodu.

Renta wdowia, względnie wdowca wynosi 3/5 renty ubezpieczonego.

Renta sieroca wynosi 1/5, zaś dla sieroty zupełnej — 2/5 renty ubezpieczonego, jednakże renta wdowia łącznie z rentami sierocemi nie mogą przekroczyć renty inwalidzkiej lub starczej, jaką pobierałaby osoba ubezpieczona.

Jednorazowa odprawa dla ubezpieczonego, wdowy (wdowca) lub dzieci równa się rocznej ostatniej płacy podstawowej ubezpieczonego, dla jednego zaś z rodziców — półrocznej. Prawo do renty wdowiej (wdowca) ustaje z powodu zawarcia ponownego małżeństwa, o ile wdowa zgłosi z tego powodu roszczenie o odprawę. Odprawa z powodu ponownego wyjścia zamąż wynosi potrójną roczną rentę wdowią. Również prawo do renty sierocej ustaje z powodu zawarcia związku małżeńskiego.

Odprawa w razie zamążpójścia.

Kobieta ubezpieczona, która osiągnęła 60 miesięcy składkowych (5 lat pracy), a w ciągu roku po opuszczeniu posady wyszła zamąż lub w ciągu roku po zawarciu małżeństwa opuściła posadę, ma prawo do zwrotu przypadającej na nią części składek rzeczywiście za nią uiszczonych.

(Dokończenie nastąpi)

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w roli... Piłata.

Wbrew wyrażonej nieufności przez Radę Zarządowi Kasy Chorych m. st. Warszawy tenże ani myśli złożyć swych mandatów. Rada Kasy Chorych m. st. Warszawy, wybrana pod hasłem sanacji stosunków, odpowiedzialna wobec ubezpieczonych za gospodarkę w Kasie Chorych — jakże przecież rozrzutną pod względem finansowym i niecelową pod względem leczniczym — nie ma wpływu na tę gospodarkę.

Jakie argumenty przytacza Zarząd Kasy Chorych na obronę swego stanowiska?—Argumenty rzekomo prawne. Oto ustawa nie przewiduje wypadku otrzymania przez Zarząd nieufności od Rady, a więc Zarząd ma prawo... wyczerpać kadencję. Trudno wprawdzie wymagać od ustawy, aby podobny przypadek, wyjątkowej natury, legalizowała (na całym świecie rzecz ta jest uznana zwyczajowo) ale... de gustibus non est disputandum. Zarząd nie ma ochoty ustąpić i basta.

Dla zachowania jednak pozorów oraz dla zrzucenia ze siebie odpowiedzialności wobec ubezpieczonych Zarząd Kasy Chorych uważał za stosowne zapytać się Okręgowy Urząd Ubezpieczeń, jak postąpić.

Okr. Urz. Ubezpieczeń odpowiedział poprostu: ustawa nie przewiduje ingerencji Urzędu Ubezpieczeń w tym wypadku, róbcie więc co chcecie.

Zbadajmy przeto, czy stanowisko Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń jest słuszne

Naogół rola Okręgowych Urzędów Ubezpieczeń jest bardzo doniosłą: Okr. Urz. Ubezpieczeń są organami Ministra dla nadzoru nad Kasami Chorych, nadzór ten jest daleko idący. Przytoczymy brzmienia kilku artykułów ustawy:

Art. 97 „nadzór państwowy nad działalnością instytucyj ubezpieczeń na wypadek choroby wykonywa Minister Pracy..."

Art. 98 „w celu wykonywania kierownictwa i nadzoru w dziale ubezpieczenia na wypadek choroby Minister Pracy powoła Główny Urząd oraz Okręgowe Urzędy ubezpieczeń..."

Art. 100. „Urząd Ubezpieczeń.... może.... zawieszać władze Kas Chorych w czynnościach ...,

Art. 102. „Minister Pracy wydaje w celu urzeczywistnienia ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu od choroby wyjaśnienia obowiązujące".

Opinja publiczna ze zdumieniem przeciera oczy. Jakto? Zarząd Kasy Chorych otrzymał nieufność i nie chce ustąpić? Władza smakuje. Zupełnie naturalnie. Ale Okręgowy Urząd Ubezpieczeń, który w tym niesłychanym wypadku winien zawiesić Zarząd Kasy Chorych na podstawie art. 100 ustawy milczy, ba, mało że milczy, ale na skierowane doń zapytanie odpowiada, że ustawa w tym wypadku nie przewiduje jego kompetencji. I tak odpowiada władza, posiadająca, jak widzimy, dla sprawowania swego nadzoru w cytowanych powyżej artykułach ustawy bardzo daleko idące kompetencje aż... do złożenia władz Kas Chorych z urzędu włącznie. A cóż to za erudyci obowiązującej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby taką zredagowali odpwiedź? Skądinąd wiemy, że Okręgowy Urząd Ubezpieczeń rozszerza swoją kompetencję do nadzoru nad samorządem kasowym tak daleko, że reguluje aż pobory pracowników kasowych do czego na podstawie ustawy nie ma najmniejszego prawa.

Ale w sprawie jasnej dla każdego Okręgowy Urząd Ubezpieczeń nie znajduje podstawy prawnej do wystąpienia.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń się skompromitował i to grubo. Rozumiemy go. Sprawa jest delikatna, polityczna. Lepiej od niej umyć ręce. Ale to nie jest tylko umycie rąk od rozstrzygnięcia zawiłego problematu. To jest obrona dzisiejszego status quo w warszawskiej Kasie Chorych. To jest obrona partji, która dziś w Kasie Chorych rządzi. A jak rządzi o tem wiedzą ubezpieczeni.

Pracownicy umysłowi mają dużo zastrzeżeń co do dzisiejszej polityki leczniczej w Kasie Chorych. Łożą pieniądze, domagają się więc lepszego traktowania. Słyszymy o projektach budowy wielkich ambulatorjów na krańcach miasta. Nie słyszymy nic o wybudowaniu równie dużego ambulatorjum w śródmieściu.

Dziś korzystanie z Kasy Chorych dla pracownika umysłowego jest niemożliwe dzięki formalnościom, ogonkom i braku dostatecznej ilości ambulatorjów w środku miasta. Dla obrony swych interesów pracownicy umysłowi wysłali 5 delegatów do Rady, co zapewnia jedno miejsce w Zarządzie. Ale wszystko napróżno? Zarząd stary będzie rządził, bo tak chce. Pomaga mu w tem Urząd Ubezpieczeń. Należy o tem pamiętać.

Nauka jednak płynie. Ubezpieczeni pracownicy umysłowi zarachują to sobie na odpowiednie konto. Zbliżają się przecież wybory do rad miejskich i sejmu. Okazji więc będzie dość.

W stosunku zaś do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń płynie stąd nauka: że Urząd ten nie dorósł do swej roli i pracownicy umysłowi przy noweli do ustawy o ubezpieczeniu od choroby domagać się będą utworzenia organów sądwnictwa ubezpieczeniowego, do których kompentencyj przeszłyby z Okr. Urz. Ubezpieczeń wszystkie sprawy mające charakter spraw spornych oraz interpretacja ustawy. W kwestjach bowiem prawnych trzeba skończyć z polityką, do których Okręgowe Urzędy Ubezpieczeń mają zbytnią skłonność.

Włodzimierz Szczepański.

Konstytucja a rzeczywistość.

Sprawa bezrobocia — to naczelne zagadnienie obecnej doby. Na zasadzie Konstytucji każdy obywatel ma prawo w razie braku pracy do zabezpieczenia społecznego. Niestety wbrew wyraźnemu brzmieniu art. 102 Konstytucji Sejm w ustawie o zabezpieczeniu od bezrobocia z dnia 18 lipca 1924 r. podzielił pracowników na dwie kategorje: na tych, którzy pracują w zakładach pracy zatrudniających ponad 5 pracowników, oraz pracowników zatrudnionych w zakładach pracy, posiadających mniej niż 5 pracowników. Tę drugą kategorję wyłączono z pod działania ustawy.

Nie trzeba dowodzić, że podział taki jest sztuczny i niczem nie usprawiedliwiony. Jest to wyraźne pogwałcenie Konstytucji, która, wszak, poto była uchwalona, by obowiązywała wszystkich obywateli Państwa, przedewszystkiem zaś wybrańców narodu, a nie poto, by Sejm uchwalał ustawy niezgodne z Konstytucją.

A w praktyce rzecz tak wygląda, że na ogólną ilość 232.085 bezrobotnych pracowników fizycznych, w obecnej chwili, zaledwie 39.028 jest uprawnionych do korzystania z akcji ustawowej, a 75,003 z akcji doraźnej, czyli, że więcej niż połowa bezrobotnych, bo 118,064 pozostaje na łasce losu bez żadnego zaopatrzenia, jako podatny grunt do wszelkiej akcji wywrotowej. Co się tyczy pracowników umysłowych, to tu jest jeszcze gorzej, bo na 23,105 bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. tylko 961 osoba korzysta z akcji ustawowej, a 5,963 (miesięczne) z akcji doraźnej państwowej. Na bruku bez pomocy społecznej pozostaje 16.181 osób czyli, że 2/3 ogólnej liczby. Cyfry te są tak wymowne, że powinny przekonać każdego, a przedewszystkiem sfery miarodajne, na które przecież spada odpowiedzialność za taki stan rzeczy. Niestety sfery miarodajne nie wykazują należytego bezpośrednio zainteresowania losem tych nieszczęśliwców, którzy zostali usunięci poza nawias społeczeństwa.

Dłużej takiego stanu rzeczy tolerować nie można, organizacje zawodowe pracowników umysłowych i robotnicze, winne rozwinąć energiczną akcję w kierunku znowelizowania ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia, by ta objęła wszystkich pracowników, bez względu na to w jakim zakładzie są zatrudnieni. Tak, jak niema różnic w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek choroby w traktowaniu pracowników w zależności od zakładu w którym są zatrudnieni, tak samo nie może być różnic w ustawie zabezpieczającej od bezrobocia. Cóż zawinił pracownik, że los skierował go do zakładu pracy, zatrudniającego mniej niż 5 pracowników? I dlaczego ma być z tego powodu niesprawiedliwie traktowany?

Na podstawie obowiązujących ustaw o służbie wojskowej obywatel jest do dyspozycji Państwa w każdej chwili i, w razie potrzeby, obowiązany jest oddać swoją krew dla obrony granic; ale wzamian za to Państwo nowoczesne obowiązane jest roztoczyć troskliwą opiekę nad tymi obywatelami, którzy tej opieki potrzebują, w przeciwnym razie Państwo nie spełnia należycie swego zadania.

Rząd obecny, który na wstępie swojej działalności postanowił usunąć wszelkie nieprawości i niesprawiedliwości winien na podstawie uzyskanych pełnomocnictw zgodnie z ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 r. znowelizować ustawę o zabezpieczeniu od bezrobocia z dnia 18 lipca 1924 r. w tym duchu, by ustawą tą, zgodnie z Konstytucją, byli objęci wszyscy pracownicy najemni bez względu na to, w jakim zakładzie pracy są zatrudnieni.

D.

Z CENTRALNEJ ORGANIZACJI.

POSIEDZENIE RADY GŁÓWNEJ.

W dniu 30 stycznia odbyło się posiedzenie Rady Głównej Centralnej Organizacji przy udziale następujących kolegów: Michała Nycza, Sławomira Dabulewicza, Bolesława Gawlika, Jana Wawrzynkowskieko, Albina Przeszkodzińskiego, Wiktora Kościńskiego, Wacława Leśniewskiego, Bronisława Małeckiego, Michała Ładewskiego, Włodzimierza Grunwalda, Eugenji Waśniewskiej, Juljusza Domańskiego, Wacława Kowarskiego, Jana Klępińskiego, Tadeusza Hartleba, Józefa Zagrodzkiego, Witolda Elektorowicza i Wacława Domańskiego

Na porządku dziennym były rozpatrywane sprawy finansowe, organizacyjne, gospoadrcze oraz ustawodawstwa socjalnego

Przewodniczył obradom kol. Małecki. Sprawozdanie ogólne za czas od 1.XI 1926 r. do 31 I 1927 r. zreferował kol. Dabulewicz. Sprawozdanie finansowe przedstawił kol. Małecki.

Ze sprawozdania okazało się, że w okresie sprawozdawczym związki naogół ociągały się z regulowaniem zobowiązań finansowych. Zaległości poszczególnych związków doszły do pokaźnych sum: tak naprzykład Związek Nauczycielstwa winien Centralnej Organizacji zł. 2020 zaś Związek Majstrów Fabrycznych w Łodzi zł. 736. Pozatem szereg związków nie zastosował się do uchwał Zjazdu w sprawie podwyższenia składki członkowskiej. Z powyższych względów Komitet Wykonawczy zaproponował zredukowanie miesiecznego budżetu uchwalonego na Zjeździe ze zł. 2 055 do zł 1 425 przez skreślenie pozycji na wydawnictwo organu prasowego i zmniejszenie sumy na propagandę.

Uchwalono zwołać w maju r. b. ogólnokrajowy Zjazd pracowników umysłowych i w tej sprawie polecono Komitetowi Wykonawczemu porozumiec się z organizacjami zawodowemi nienależącemi do Centralnej Organizacji. W celu umożliwienia dalszego wydawania „Biuletynu Centralnej Organizacji", postanowiono powołać specjalną Komisję, która wynajdzie środki na wydawanie Biuletynu.

Uchwalono przyjąć w poczet członków Centralnej Organizacji Związek Zawodowy Pracowników Sanitarnych Kas Chorych Rzeczypospolitej Polskiej, co do Związków: Urzędników i Urzędniczek Prywatnych we Lwowie i Urzędników Prywatnych w Bielsku decyzji nie powzięto, ze względu na niedopełnienie wymaganych formalności.

Na miejsce kol. Kwiatkowskiego, który reprezentuje Pomorski Związek Pracowników Umysłowych, nie wykazujący zainteresowania sprawami Centralnej Organizacji, powołano do Rady z pośród zastępców kol. Dziamarskiego z Łodzi.

Sprawy gospodarcze referował kol. Małecki informując zebranych o pracach Komisji Ankietowej i Opinjodawczej.

Ustawodawstwo ochronne pracy referował kol. Gawlik, zwracając specjalną uwagę na ustawę o inspekcji pracy i ustawę o sądach pracy. Uzupełniających wyjaśnień udzielił kol. Zagrodzki.

Kol. Dabulewicz referował sprawę bezrobocia. W tej sprawie Rada Główna uchwaliła następujące rezolucje:

W sprawie instrukcji dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

„Rada Główna G .O. Z Z. P. U. po zapoznaniu się z nową instrukcją w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych, wydaną przez Ministra Pracy i Op. Społecznej, w porozumieniu z Ministrem Skarbu w dniu 11 stycznia 1927 roku stwierdza, co następuje:

Art. 2 ust. 2 pogarsza położenie bezrobotnych, gdyż wyłącza w akcji doraźnej tych bezrobotnych, którzy utracili pracę w okresie od 1.XII 1922 — 1.I 1924 r., a dotychczas z powodu kryzysu ekonomicznego pracy znaleźć nie mogli, a temsamem skazuje tych nieszczęśliwych na śmierć głodową.

W art. 5 ustęp 2 jest sprzeczny z art. pierwszym, bo, gdy ustęp pierwszy zgodnie z ustawą stanowi, że:

„jednorazowa zapomoga wynosić będzie dla samotnego 30 proc.,

a obarczonego rodziną z 1 — 2 osób 35 proc.

to ustęp dalszy wbrew przyjętej powyższej zasadzie mówi, że wysokość zapomóg nie może przekraczać 45 zł. dla samotnego oraz 65 zł. dla obarczonego rodziną z 1 — 2 osób.

Art. 14 instrukcji stanowi, że od decyzji przewodniczącego Z. O. F. B przysługuje odwołanie do kierownika P. U P. P. Ponieważ jednak zgodnie z art. 19 ustawy jest to jedna i ta sama osoba, więc artykuł ten jest nielogiczny i niesłuszny. Odwołanie od kierownika P. U. P. P. winno przysługiwać bezrobotnemu do Zarządu Obwodowego F. B.

Wobec powyższego Rada Główna Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych domaga się wprowadzenia do instrukcji z dnia 11 stycznia następujących zmian:

1) par. 2 ust, 2 powinien brzmieć:

„których stosunek najmu pracy został rozwiązany nie wcześniej, jak dnia 31 grudnia 1922 r.".

2) w par. 5 skreślić ustęp:

„wysokość zapomogi nie może przekraczać 45 zł. dla bezrobotnego pracownika umysłowego samotnego i 65 zł. dla bezrobotnego pracownika umysłowego obarczonego rodziną złożoną z 1 — 2 osób".

3) w par. 5 zamiast „z tem jednak zastrzeżeniem, że najwyższą normą zarobku jest 200zł.", wstawić ustęp: „z tem jednak zastrzeżeniem, że najwyższą normą zarobku jest zł. 240".

4) pa r.14 zmienić w ten sposób, by od decyzji kierownika P. U. P. P. przysługiwało odwołanie się do Zarządu Obwodowego F. B.

W sprawie zatrudnienia bezrobotnych.

Rada Główna Centralnej Organiazacji Z. Z. P. U. stwierdza, że, o ile w II półroczu 1926 r. bezrobocie wśród bezrobotnych pracowników fizycznych znacznie się zmniejszyło, o tyle wśród pracowników umysłowych nie uległo zmianie.

Liczba bezrobotnych na terenie Państwa, zarejestrowanych w P. U. P. P. wynosi stale 22.500 osób. Wobec tego Rada Główna domaga się zorganzowania specjalnych prac dla pracowników umysłowych, celem zatrudnienia bezrobotnych, jak również subsydjowania placówek pracowniczych o charakterze spółdzielczym, organizowanych przez organizacje zawodowe pracownicze.

REPREZENTACJA CENTRALNEJ ORGANIZACJI W RADACH I KOMISJACH.

W skład **Komisji Ankietowej** do badania kosztów produkcji i wymiany powołany został z ramienia Centralnej Organizacji prezes. kol. Bronisław **Małecki.**

Do **Rady Spożywców**, istniejącej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych został delegowany Vice-prezes kol. Wacław Kowarski.

Do Komisji obliczenia wzrostu kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym delegowano Vice - prezesa, kol. Wacława Leśniewskiego.

Do **Komisji Opinjodawczej Pracy** przy prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów zaproszony został sekretarz kol. Dabulewicz.

WYJAZDY DELEGATA CENTRALNEJ ORGANIZACJI.

W miesiącach styczniu, lutym i marcu, Sekretarz Centralnej Organizacji, kol. Dabulewicz, wyjeżdżał do Krakowa, Bielska, Poznania, Łodzi i Wilna, gdzie załatwił szereg spraw organizacyjnych.

W ośrodkach tych były zwołane posiedzenia Rad Okręgowych, na których był obecny delegat i, po wysłuchaniu sprawozdania z działalności na miejscu, udzielał z ramienia Komitetu Wykonawczego rad i wskazówek co do dalszej działalności

AUDJENCJA U MINISTRA PRACY.

Bezpośrednio po ukazaniu się nowej instrukcji dla bezrobotnych pracowników umysłowych, wydanej w styczniu przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, delegacja Centralnej Organizacji interwenjowała u Ministra Pr i Op. Sp. W wyniku interwencji działanie instrukcji zostało zawieszone w odniesieniu do najwyższych ośrodków. Niezależnie zaś od tego Minister wydał polecenie przygotowania projektu zmian instrukcji, które będą uzgodnione z Ministerstwem Skarbu.

Komisja Międzynarodowego Biura Pracy, zorganizowała się pod przewodnictwem kol. E. Waśniewskiej: W skład Komisji weszli koledzy: Dabulewicz,

Gębski, Hochberg i Chodecki. Komisja przeprowadziła korespondencję z Międzynarodowem Biurem Pracy i nawiązała stały kontakt. Sprawa ta jest o tyle aktualna i ważna, że, jak z przeprowdzonej korespondencji wynika, na terenie Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie organizuje się specjalna sekcja, która zajmie się specjalnie sprawami ustawodawstwa i warunków pracy pracowników umysłowych.

INTERWENCJA W KASIE CHORYCH M. WARSZAWY.

Komitet Wykonawczy przez sekretarza swego, kol. Gawlika, brał udział w pertraktacjach, jakie prowadzone były pomiędzy Zarządem Związku Farmaceutów a Naczelnym Lekarzem Kasy Chorych w sprawie zawarcia umowy zbiorowej.

WYJAZD DELEGATÓW DO ZAGŁĘBIA.

W dn. 14 i 15 marca przedstawiciele Komitetu Wykonawczego, prezes kol. Małecki i kol. Gawlik, byli w Katowicach, Sosnowcu i Bielsku, w sprawach organizacyjnych oraz w sprawach „Zespołu Pracy w Polsce", Spółdzielczego Stowarzyszenia Pracowników Umysłowych.

KOMISJA DO SPRAW USTAWODAWSTWA SPOŁECZNEGO.

W celu usprawnienia działalności Centralnej Organizacja Z. Z. P. U. w zakresie jej prac w dziedzinie opinjowania i oddziaływania w kierunku rozszerzania ustawodawstwa społecznego powołana została Komisja z pośród członków Komitetu Wykonawczego, przedstawicieli poszczególnych związków i osób kompetentnych.

Do Komisji zaproszeni zostali: Eugenjusz Andrycz, W. Kowarski — przewodniczący, Juljusz Domański, Jerzy Flaum, Bolesław Gawlik — sekretarz, Wacław Leśniewski, Przedborski, Witold Sturm de Strem, Włodzimierz Szczepański i Józef Zagrodzki.

KOMISJA GOSPODARCZA PRZY KOM. WYK.

Na ostatniem posiedzeniu Komisja Gospodarcza ukonstytuowała się w następujący sposób:

Na przewodniczącego powołano kol. W. Leśniewskiego, na sekretarza kol. Dabulewicza. W skład Komisji wchodzą przedstawiciele związków zawodowych wchodzących w skład Centralnej Organizacji, oraz delegaci do Komisji Opinjodawczej, Ankietowej oraz Rady Spożywców.

Ze względu na to, iż szereg spraw gospodarczych będących tematem obrad Komisji Opinjodawczej winien być uprzednio opinjowany w Komisji Gospodarczej, z powyższych względów zakres działalności tej Komisji obejmuje cały szereg zagadnień natury gospodarczej.

Komisja Gospodarcza przygotowuje ankietę, która będzie rozesłana do poszczególnych związków, celem ustalenia zarobków pracowniczych w poszczególnych przemysłach. W związku z tem, odbyło się posiedzenie wraz z przedstawicielem G. U. St. i został opracowany projekt ankiety.

Na najblższych posiedzeniach Komisji Gospodarczej będą wygłoszone referaty: 1) w sprawie ustawy przemysłowej, 2) w sprawie sanacji w przemyśle cukrowniczym.

Wyniki prac Komisji dadzą obfity materjał, który następnie przedstawiciele nasi do Komisji Opinjodawczej będą w stanie odpowiednio wykorzystać.

„ZESPÓŁ PRACY W POLSCE".

Centralna Organizacja przystąpiła do organizowania warsztatów pracy dla bezrobotnych pracowników umysłowych. W tym celu, narazie w skromnym zakresie, przy bardzo życzliwem poparciu Ministerstwa Pracy i Op. Społ., powołane zostało do życia spółdzielcze stowarzynienie pracowników umysłowym p. n. „Zespół Pracy w Polsce". O zakresie działalności tego stowarzyszenia mówi wkładka do niniejszego numeru, my zaś ze swej strony zaznaczamy, że placówka ta, jeżeli znajdzie odpowiednie poparcie w związkach i szerokich rzeszach inteligencji pracującej, da zatrudnienie znacznej liczbie bezrobotnych nietylko w Warszawie, lecz i na prowincji.

Rzecz cała sprowadza się do bardzo prostego zagadnienia — mianowicie, by pracownicy umysłowi pomijali bardzo drogie i niezawsze sumienne pośrednictwo a korzystali z usług swych kolegów, bezrobotnych inteligentów.

Przedewszystkiem przy wszelkiego rodzaju sprzedaży i zakupach, szczególnie przy nabywaniu towarów na raty, które przynosza kupującemu znaczne straty z racji wysokich cen korzystać należy z usług swych koleżanek i kolegów fachowców, którzy zawsze daną sprawe załatwią sumiennie, tanio i skrupulatnie, ku zadowoleniu klijenta i obopulnemu pożytkowi.

Winien to wziąć pod rozwagę ogół pracowników umysłowych, w szczególności zaś związki zawodowe i rozwinąć odpowiednią propagandę w celu przeprowadzenia **czynnej walki** z nadmiernemi cenami, szczególnie przy zakupach na raty.

Z ŻYCIA ZWIĄZKÓW.

AKCES ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW ZIEMI WILEŃSKIEJ.

Zacieśnienie wzajemnych stosunków pomiedzy pracownkami wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej Polskiej jest sprawą pierwszorzędnego znaczenia, nietylko z punktu widzenia interesów danego zawodu, ale, i to przedewszystkiem, z punktu widzenia interesów ogólnopaństwowych. Sprawa ta jest tak jasna, że specjalnego umotywowania nie wymaga.

Centralna Organizacja Z. Z. P. U. od początku swego istnienia czyni starania w tym kierunku, by

w ruchu zawodowym zatrzeć różnice dzielnicowe, niestety, nagromadziło się tyle przesądów, tyle wzajemnych nieufności, że zrealizowanie tej kwestji nie przedstawia się tak łatwo. Ciągle trwają konferencje porozumiewawcze, ale nie wszystkie Związki gotowe są zdobyć się na szybką decyzję w tej mierze

Mija prawie dziesięć lat od chwili zjednoczenia Państwa Polskiego, a zjednoczenie to, niestety, nie przenikło wgłąb wszystkich sfer społecznych i ma charakter raczej polityczny, aniżeli społeczny. W takim stanie rzeczy z prawdziwą radością podkreślamy każdy fakt, który przyśpiesza ostateczne zrealizowanie celu, jaki postawiła sobie Centralna Organizacja, to jest skonsolidowania całego ruchu zawodowego najemnych pracowników umysłowych na terenie Rzeczypospolitej.

W dniu 15 marca r. b. **Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych Ziemi Wileńskiej** postanowił zgłosić akces do Centralnej Organizacji. Decyzja ta nastąpiła po wyjaśnieniach obecnego na tem posiedzeniu delegata Centralnej Organizacji.

Fakt powyższy ma pierwszorzędne znaczenie dla realizacji dalszych planów Centrali ruchu zawodowego pracowników umysłowych. Przez nawiązanie ścisłego kontaktu z Wilnem, stolicą Kresów Wschodnich, otrzymujemy możność należytego zorganizowania i przyłączenia do Centralnej Organizacji wszystkich pracowników umysłowych na Kresach Wschodnich. Tereny te, tak jak pod każdym innym względem, tak i pod względem pracy organizacyjnej są zaniedbane. Zapominamy o tem, że w stosunku do Kresów mamy wielkie obowiązki, gdyż nie dosyć jest dążyć do tego by jaknajwiększe obszary były przyłączone do macierzystego ośrodka, ale również trzeba dbać o należyty rozwój tych obszarów tak pod względem gospodarczym, jak i kulturalnym.

Za pośrednictwem Związku Ziemi Wileńskiej, na czele którego stoi szereg energicznych jednostek, będziemy mieli możność oddziaływania na cały szereg innych bardzo ważnych miast kresowych. Mamy w Centralnej Organizacji kilka związków pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych, niestety żaden z nich nie posiadał tej ambicji, by sięgnąć po kresy wschodnie i zorganizować pracowników tych kategoryj na terenie Grodna, Brześcia, Białegostoku, Baranowicz, Równego i t. d.

Inicjatywę Centralnej Organizacji w tej mierze związki zrzeszone potraktowały negatywnie, stwierdzając, że nie widzą potrzeby tworzenia centralnego związku, któryby mógł wpływy swoje rozszerzyć również na ziemie wschodnie.

Akces Związku Pracowników Ziemi Wileńskiej stwarza nową sytuację i być może wywrze również dodatni wpływ na zrealizowanie idei centralnego Związku pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych.

ZE ZWIĄZKU HANDLOWCÓW — SIENNA 16.

Obecny Zarząd Związku, który urzęduje od 27 listopada 1926 roku, został powołany do życia w sposób **nielegalny**. Wbrew wyraźnemu brzmieniu par. 13 statutu, na podstawie którego „przestaje być członkiem Związku i traci prawa członkowskie, kto zostaje właścicielem lub współwłaścicielem przedsiębiorstwa zatrudniającego pracowników", w głosowaniu przy wyborach do Zarządu brali udział pracodawcy na czele z p. Barylskim, Prezesem Tow Ubezpieczeń „Piast".

Grupa Pracy Zawodowej ze względów zasadniczych nie wzięła udziału w wyborach Zarządu i zaprotestowała przeciw takiemu pogwałceniu statutu. W tej sprawie, zgodnie z par. 20 statutu, członkowie **Grupy Pracy Zawodowej** zgłosili wniosek, protestujący przeciw urzędowaniu nielegalnie wybranego Zarządu i domagają się zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, celem dokonania nowych wyborów. Statut przewiduje, że w takim wypadku Zarząd obowiązany jest zwołać zebranie, najpóźniej, w ciągu 4 tygodni od daty złożenia wniosku. Jednakże okazało się, że Zarząd, nielegalnie wybrany, może tylko działać nielegalnie i że ze statutem wcale się nie liczy.

Pomimo, że od terminu złożenia wniosku upłynęło pełne dwa miesiące, Zarząd Związku zebrania nie zwołał, no i naturalnie nie zwoła, gdyż obawia się zetknąć na Walnem Zebraniu z ogółem członków usłyszeć to, co ogół myśli o jego działalności. Członkowie „dożywotni", z których przeważnie składa się obecny Żarząd, nie uznają tych wszystkich zmian, jakie dokonały się w związku z chwilą odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego, nie uznają w praktyce nowego statutu, zatwierdzonego przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w dniu 26 maja 1923 roku i posługują się, widocznie, statutem starym, tak zw. „Towarzystwa Pracowników Handlowych". Jednym słowem „dożywotni" tkwią pojęciami swemi w epoce przedwojennej i nad wszystkiemi inowacjami w statucie w rodzaju „poprawy bytu" i „obrony interesów pracowniczych" przechodzą do porządku dziennego. Zgodnie z przewidywaniami **Grupy Pracy** Zawodowej, Zarząd zajął się głównie i wyłącznie sprawami: kultywowania życia towarzyskiego, w postaci organizowania zabaw, wieczorków, flaków bezpartyjnych i t. d.—i to jest wyłączny teren działalności obecnego Zarządu. W działalności swojej w tym kierunku Zarząd tak dalece się zaawansował, że dwa pokoje zajmowane dotychczas przez Centralną Organizację, przeznaczył na **„Pokoje Towarzyskie"**. Natomiast Centralnej Organizacji zaproponowano jeden pokój w tym samym gmachu na warunkach mniej korzystnych, bo za cenę o 100 proc. wyższą. A przecież Centralna Organizacja realizuje najważniejsze sprawy z programu związków zawodowych. Pozatem stanowisko Generalnego Sekretarza Związku zostało zlikwidowane, a Zarząd za pośrednictwem ogłoszenia w „Kur. War." poszukuje „experta do spraw ustawodawstwa pracowniczego, którym może być nawet „emerytowany urzędnik", by tylko miał odpowiednie przekonania polityczne, oczywiście naskroś reakcyjne. Obecni zaś członkowie Zarządu w ten sposób informują członków Związku zwracających się o poradę, że pracownikowi umysłowemu przysługuje dwutygodniowe wymówienie (!!! fakt autentyczny).

Musimy wyraźnie stwierdzić, że obecny Zarząd niema żadnego planu działania w sprawach obrony interesów pracowniczych, walki o poprawę bytu, o ustawodawstwo uchronne i ubezpieczenia społeczne.

Na dział propagandy obecny Zarząd również nie zwraca zupełnie żadnej uwagi, owszem, jak z przyjętej dotychczas taktyki wynika, Zarządowi zależy na tem, by w Związku było jaknajmniej członków, na dowód czego możemy przytoczyć fakt, że Zarząd na jednem z pierwszych posiedzeń wykreślił ze Związku 1000 członków rzekomo, za nieopłacanie składek członkowskich, nie zbadawszy uprzednio sprawy, czy członkowie ci nie opłacają składek wskutek złej woli, czy też źle zorganizowanego inkasa.

Widocznie obecny Zarząd jest tego mniemania, że nie ilość członków, a ich „jakość" stanowi o sile Związku.

I dzieje się to wszystko w tym czasie, gdy sprawy pracownicze wymagają nadzwyczajnej czujności i zespolenia wszystkich rozporządzalnych sił, gdy decydują się kwestje ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczeń społecznych, gdy drożyzna szaleje i należałoby organizować akcję o podwyższenie zarobków, gdy pracownicy handlowi, przemysłowi i biurowi są bezlitośnie gnębieni przez firmy handlowe i przemysłowe.

Zdaje się, że niema potrzeby mnożyć przykładów szkodliwej działalności obecnego Zarządu dla interesów pracowniczych. Przytoczone wyżej fakty dostatecznie stwierdzają, że Zarząd obecny za podstawę do swej działalności przyjął nie statut organizacji zawodowej a swoje ultra-prawicowe przekonania i wskutek tego lekceważy sprawy pracownicze pierwszorzędnej wagi.

Dotychczasowa praca Zarządu przekonała, prawdopodobnie, i tych, którzy oddali swe głosy na Walnem Zgromadzeniu za Zarządem o jego szkodliwej działalności.

Jedyny czyn dodatni, jaki obecny Zarząd mógłby zdziałać dla dobra członków Związwu, to natychmiastowe gremjalne podanie się do dymisji,gdyż każdy dzień jego rządów przynosi nieobliczalne straty dla organizacji i zrzeszonych członków.

Tak jest, panowie dożywotni, okres waszego panowania w związku minął bezpowrotnie. Minęły te czasy gdy pracodawcy, nawet w organizacjach pracowniczych decydowali o losach pracownika. Nie rozumiecie ducha i kierunku organzacji zawodowej i nie znacie potrzeb pracownika. Stoicie na przeszkodzie do rozwoju ruchu zawodowego i zaprzepaszczacie interesy członków zrzeszonych.

Ogół zrzeszonych woła solidarnym głosem.

Ustąpcie!

Członek Grupy Pracy Zawodowej.

Echa wyborów do Rady Kasy Chorych m. Warszawy.

W dniu 15 lutego ukazał się w „Kurjerze Czerwonym" wywiad z p. St. Sasorskim, prezesem Zarządu Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych. W wywiadzie tym p. Sasorski stwierdził, że realną próbą sił przeprowadzoną przez „Konfederację" było zorganizowanie wyborów do Rady Kasy Chorych z dobrym rezultatem wprowadzenia 5 członków z **naszej** listy".

Ponieważ twierdzenie powyższe było niezgodne z istotą rzeczy, Komitet Wykonawczy Centralnej Organizacji zwrócił się do Polskiej Konfederacji Pracownków Umysłowych o wyjaśnienie, domagając się jednocześnie sprostowania w sprawie nieścisłych informacyj. Na skutek naszego zwrócenia się Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych nadesłała nam kopję pisma wystosowanego do redakcji „Kurjera Czerwonego", którą poniżej przytaczamy:

Szanowny Panie Redaktorze,

Wobec nieścisłości, jaka się zakradla do wywiadu ze mną, jako prezesem Zarządu Głównego Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, zamieszczonego w N-rze 38 z 15 lutego b. r. „Kurjera Czerwonego" uprzejmie proszę o zamieszczenie następującego wyjaśnienia.

Akcję wyborczą do Rady Nadzorczej Kasy Chorych m. Warszawy w listopadzie r. ub. prowadziły: Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych i Rada Okręgowa Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracownikow Umysłowych, przyczem lista kandydatów do Rady z pośród ubezpieczonych była wspólna dla obu organizacyj i z listy tej (Nr. 13) przeprowadzono dwuch kandydatów Konfederacji i trzech z Centralnej Organizacji. Oddzielnie Konfederacja poprowadziła akcję wyborczą z listy Nr. 1 pracodawców, z której przeszedł jeden kandydat.

Łączę wyrazy poważania:

Prezes Zarządu Głównego
Polskiej Konfederacii Pracowników Umysłowych
(—) St. Sasorski.

Wskazówki dla obradujących.

Pod powyższym tytułem wyszła z druku broszura kol. **Włodzimierza Szczepańskiego.** W przedmowie do broszury czytamy:

„Dotychczas nie było u nas książki, traktującej o prowadzeniu obrad, gdyż jedynego dzieła Marjana Lutosławskiego „O sztuce obradowania i przewodniczenia", wydanego przed dwudziestu laty brak zupełnie na rynku księgarskim. Broszury na powyższy temat, jakie ukazały się później, nie ujmowały przedmiotu należycie.

Palącą więc koniecznością było wydanie odpowiedniego podręcznika, któryby zawierał wyczerpujące wiadomości o tem, jak należy zorganizować zebranie, jak poprowadzić obrady, jak przeprowadzić na zebraniu wybory i t. p., jednem słowem wszystko to, co się tyczy tej najwyższej władzy każdego związku, jaką jest ogólne zebranie jego członków. Ujawnienie się prawdziwej, nieskrępowanej woli ogólnego zebrania członków decyduje o dalszym rozwoju związku; uchwały bowiem ogólnych zebrań są wytycznemi dla przywódców związkowych.

Poznać zasady obradowania winien każdy. Niema dziś obywatela, któryby nie brał udziału w życiu społecznem, od którego postawy nie zależałby los pewnej organizacji. Cóż dopiero mówić o działaczach związkowych. Ci powinni przyswoić sobie wszystko „tajniki" sztuki prowadzenia obrad, gdyż dopiero wówczas może zaistnieć harmonijna współpraca między organami wykonawczemi, a ogólnemi zebraniami.

„Wskazówki dla obradujących" zawierają możliwie wszystko z zakresu organizacji i funkcjonowania ogólnych zebrań. Omówione zostały dodatkowo mechanizm wyborczy, rola mniejszości na zebraniu oraz zamieszczone zostały wyjaśnienia na temat stosunku ogólnych zebrań do zarządów. Kolejność w opracowaniu zagadnień ułatwi czytelnikowi orjentowanie się w przedmiocie, a omówienie krytyczne kwestyj spornych przyczyni się może do usunięcia nieprawidłowości, niestety tak często spotykanych na ogólnych zebraniach".

Broszura podzielona jest na następujące działy: Organizacja zebrania. Rola przewodniczącego. Referaty i wnioski. Sprawy formalne. Głosowania nad wnioskami. Wybory. Środki dyscyplinarne. Uprawnienia opozycji. Stosunek ogólnych zebrań do zarządów.

Książka ta winna znaleźć się w ręku każdego związkowca, jako **Vademecum.**

Należy zauważyć, że broszurka ta została wydana nakładem Rady Okręgowej Centr. Org Zw. Zaw. Prac. Um. w Warszawie.

BIULETYN ZWIĄZKU ZAWOD. PRACOWNIKÓW BANKOWYCH RZECZYPOSP. POLSKIEJ

Memorjał wystosowany przez Zarząd Główny do Związku Banków w Polsce.

Warszawa, dnia 3 marca 1927 r.

Do

Związku Banków w Polsce

w miejscu.

Lata inflacyjne odbiły się w pierwszym rzędzie na warstwach pracujących: inflacja, pozbawiając nas stałego miernika wartości, zniewoliła banki, zresztą tak samo, jak i inne instytucje, do regulowania poborów pracowniczych przy pomocy wskaźnika drożyźnianego, notowanego przez Główny Urząd Statystyczny.

Regulowanie to ustało jednak z chwilą stabilizacji waluty i wprowadzenia złotego.

Tymczasem, jak się wkrótce okazało, stabilizacja naszego pieniądza wywołała nową falę drożyzny spowodowaną dążnością cen na rynku krajowym do osiągnięcia poziomu cen w krajach o stałej walucie. Według oficjalnych tylko wyliczeń Głównego Urzędu Statystycznego koszty utrzymania wzrastały, jak następuje:

lipiec	1,4 proc.
sierpień	7,0 „
wrzesień	4,1 „
październik	7,1 „
listopad	0,7 „
grudzień	1,1 „

co za drugie półrocze 1924 r. wyraziło się ogólną zwyżką kosztów utrzymania o 23,16 proc.

Pierwsze miesiące roku następnego zdawały się budzić nadzieję, że szalejąca drożyzna załamie się i koszty utrzymania zaczną maleć, kiedy nasze sfery gospodarcze zbyt późno spostrzegły ujemne kształtowanie się bilansu handlowego, a co za tem idzie, kolosalną utratę w Banku Polskim walut i dewiz obcych. Zaledwie po roku istnienia złoty zachwiał się, drożyzna z powrotem wzrastać zaczyna tak, że w rezultacie od momentu wprowadzenia złotego koszty utrzymania według danych oficjalnych Głównego Urzędu Statystycznego wzrosły o 63 proc. Zważywszy, że istotę zjawiska drożyzny stanowi różnica poziomów między wynagrodzeniem, a cenami towarów stwierdzić musimy, że wykazane przez Główny Urząd Statystyczny 63 proc. wzrostu kosztów utrzymania posiadają jedynie teoretyczne uzasadnienie i nie odzwierciadlają nawet w przybliżeniu utraty zdolności nabywczej wynagrodzenia pracownika bankowego.

Wedle cyfrowych danych Głównego Urzędu Statystycznego wskaźnik cen detalicznych na 1 grudnia 1926 roku wynosi 254,4 (rok 1914 = 100), przeciętne zaś wynagrodzenie pracownika bankowego w stosunku do 1914 roku wynosi 100,25.

Cyfry powyższe nabierają tragicznej wprost wymowy, jeśli się weźmie pod uwagę szereg wypadków samobójczych na tle nędzy materjalnej oraz coraz częstsze, choć sporadyczne wypadki etycznego załamania się poszczególnych pracowników.

W tym stanie rzeczy 5-ty Wszechpolski Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Rz. P., który odbył się w Warszawie dnia 12 grudnia r. ub. uważał za swój obowiązek polecić Zarządowi Głównemu Związku niezwłoczne podjęcie energicznej akcji o poprawę bytu pracowników bankowych, wyznaczając jako minimum egzystencji dla samotnego pracownika wynagrodzenie w wysokości zł. 350 miesięcznie. W wykonaniu powyższej uchwały Zarząd Główny opracował budżet samotnego pracownika bankowego, oparty wyłącznie na postulacie konieczności zaspokojeniu potrzeb kulturalnych. Rzeczony budżet pozwalamy sobie przedstawić poniżej, przyczem zaznaczamy, że aczkolwiek nie jest on skonstruowany na wzór szematów Gł. Urz. Stat., to niemniej jednak każda, zawarta w nim pozycja jest wielkością ściśle realną i niedającą się uszczuplić.

1. Mieszkanie i życie.

Zł.	75.—	pokój jeden, opał, światło i usługa,
„	25.—	pierwsze śniadanie — 3 bułki, herbata z mlekiem 50 gr. masło,
„	18.—	drugie śniadanie — 3 bułki z wędliną,
„	45.—	obiady urzędowe po zł. 1,50,
„	25.—	kolacja, jak pierwsze śniadanie.
Zł.	188.—	

2. Ubranie i bielizna.

Zł.	13.50	dwa garnitury na trzy lata,
„	11.50	jedno palto zimowe i jedna jesionka na 4 lata,
„	7.50	dwie pary obuwia rocznie: zimowe i letnie,
„	3.—	4 pary zelówek,
„	12.50	3 zmiany bielizny, 1 prześcieradło, 1 powłoczka, 1 ręcznik, 6 chusteczek, 6 par skarpetek (wszystko w stosunku rocznym),
„	1.25	jeden kapelusz na dwa lata.
Zł.	49.25	

3. Różne wydatki.

Zł.	4.—	raz na miesiąc kąpiel, łaźnia lub wanna,
„	18.55	pranie: 4 zmiany bielizny, 15 chusteczek do nosa, 5 par skarpetek, 8 kołnierzyków, 4 nocne koszule, 1 podpinka, 1 prześcieradło, 1 powłoczka, 2 ręczniki, 1 serweta,
„	8.—	reperacje bielizny i ubrania oraz cerowanie skarpetek,
„	5.50	raz na miesiąc strzyżenie oraz 6 razy golenie,
„	4.50	jedna szczoteczka do zębów, jedna szczotka do butów, pasta do zębów i pasta do obuwia,
„	1.—	grzebień, szczotka do włosów i do ubrania,

Zł.	15.—	tramwaje i gazety,
"	15.—	papierosy: 10 sztuk dziennie,
"	1.—	zapałki.
Zł.	72.55.	

Potrącenia przy etacie zł. 350.

Zł.	9,10	podatek dochodowy,
"	10,40	Kasa Chorych,
"	2,40	Fundusz Bezrobocia ,
"	2,—	Składka Związku Zawodowego,
"	10,—	Kasa Przezorności (w przyszłości Funduszu Emerytalnego).
Zł.	33,90.	

Zestawienie ogólne.

Mieszkanie i życie	zł. 188,—
Ubranie i bielizna	" 49,25
Różne wydatki	" 72,55
Potrącenia	" 33,90
Pozostaje na potrzeby kulturalne, kształcenie się, bibljotekę, teatry, kino, koncerty, sport i t. p.	Zł. 6,40
	Zł. 350,—

Reasumując wyżej powiedziane zwracamy się do Panów z prośbą o rewizję Ich stanowiska w sprawie uposażenia pracowników bankowych i o uwzględnienie poniżej wyszczególnionych postulatów.

a) Ujednostajnienie we wszystkich instytucjach bankowych płac w zależności od lokalnych warunków utrzymania.

b) Przyjęcie, jako minimum egzystencji dla samotnego pracownika normy złotych 350 miesięcznie.

Mamy nadzieję, że W. Panowie uznają za konieczne zwołanie w najbliższym czasie wspólnej konferencji z przedstawicielami Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Rz. P., celem ustalenia warunków płac pracowników bankowych na podstawie danych niniejszego memorjału.

Z poważaniem

Sekretarz: (—) **J. Gębski** Prezes: (- -) **S. Dabulewicz**

Na powyższy memorjał Zarząd Główny Związku otrzymał odpowiedź następującej treści:

Związek Banków w Polsce.

Warszawa, 10 marca 1927 roku.

Do Zarządu Głównego
Z. Z. P. B. R. P.
w/m. Królewska 35.

W odpowiedzi na list Panów z dnia 3 b. m. komunikujemy uprzejmie, że sprawy wynagrodzenia pracowników bankowych nie należą do kompetencji Związku Banków w Polsce, o czem mieliśmy zaszczyt Panów w swoim czasie powiadomić. Wobec powyższego nie jesteśmy w możności rozpatrywać poruszonej przez Panów sprawy.

Z poważaniem Zw. Banków w Polsce

Sekretarz (—) Pod. nieczytelny.

Odpowiedź Związku Banków gruntuje w nas przeświadczenie, że rozwiązania trapiących nas problematów nie może nikt inny, prócz nas samych, dokonać. Tam, gdzie wszechwładnie panuje dogmat interesu, nie może mieć miejsca sentyment, mogący hart wyliczającego zyski mózgu osłabić.

Usiłowanie nawiązania ze Związkiem Banków kontaktu traktujemy jako etap na drodze, wiodącej do poprawy naszego bytu i odpowiedź, jaką otrzymaliśmy, w niczem nie może osłabić naszej woli, zmierzającej do realizacji uchwał Piątego Wszechpolskiego Zjazdu Delegatów Pracowników Bankowych. Dla wykonania nakreślonego przez Zarząd Główny naszego Związku programu, niezbędne jest solidarne poparcie pracowników bankowych, dlatego też wierzymy, że ogół naszych kolegów, w poczuciu pełni odpowiedzialności, jaka na nich ciąży, stosować się będzie do dyrektyw, podanych przez Zarządy poszczególnych Oddziałów.

Wszechpolski Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Prac. Bankowych Rz.P.

Uzupełniając sprawozdanie z obrad Zjazdu, zamieszczone w poprzednim numerze „Biuletynu", przedewszystkiem musimy podkreślić, że Zjazd był obesłany nielicznie. Reprezentowane były poza Warszawą następujące ośrodki: Lwów, Poznań, Łódź, Radom.

W imieniu ustępującego Zarządu Głównego kolega Dabulewicz zdał sprawozdanie z całokształtu prac, podkreślając trudności ,z jakiemi stale borykał się Zarząd Główny. Masowe redukcje mocno podważyły byt organizacji, zaś brak podstaw materjalnych uniemożliwiał pracę. Mimo to Zarząd Główny doprowadził pracą swoją do Zjazdu. Zjazd winien obmyśleć środki zaradcze do utrzymania i normalnego rozwoju ogólnokrajowej organizacji.

Nieobwijanie w bawełnę prawdy o faktycznym stanie organizacji należycie zostało docenione przez delegatów, przemówienia których nacechowane były wielką troską i głębokiem zrozumieniem konieczności utrzymania na odpowiednim poziomie za wszelką cenę ogólnokrajowej organizacji bankowców. Szczere zainteresowanie ujawniło się w opracowaniu całego szeregu wniosków, zmierzających do ożywienia i rozwoju organizacji. Szczególny nacisk położono na regularne wpłaty składek, gdyż brak środków materjalnych jest jedną z poważniejszych przyczyn tamujących rozwój organizacji. Jako jedną z najważniejszych i najpilniejszych spraw potraktowano sprawę poprawy bytu materjalnego bankowców, ustalając jako minimum egzystencji zł. 350 miesięcznie dla samotnego pracownika niewykwalifikowanego. Postulat ten przekazano Zarządowi Głównemu do realizacji. Polecono również Zarządowi Głównemu podjęcie energicznej akcji mającej na celu zorganizowanie polskiego ruchu zawodowego wśród pracowników bankowych zatrudnionych we wschodniej połaci naszego Kraju.

Poza powyższemi inne wnioski poszczególnych Komisji zostały przekazane nowowybranemu Zarzą-

dowi Głównemu jako dezyderaty, celem ostatecznego przygotowania ich na najbliższy Zjazd Ogólnokrajowy.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, przeprowadzono wybory do władz Związku, wynik których podany został w poprzednim numerze „Biuletynu".

Zamykając Zjazd, kolega Dabulewicz podziękował przybyłym delegatom za pracę dla dobra Związku, wyrażając nadzieję, że przyszły Zjazd będzie daleko liczniej reprezentowany, gdyż będzie się odbywał w korzystniejszych warunkach.

W sprawie wyznaczenia terminu i miejsca następnego Zjazdu, postanowiono nie krępować Zarządu Głównego, pozostawiając mu wolną rękę.

Z Zarządu Głównego.

Po wyborach na Zjeździe Delegatów (12 grudnia 1926 r.) Zarząd Główny ukonstytuował się następująco:

Prezes — kol. Dabulewicz z Warszawy; vice-prezes — kol. Fromm z Warszawy; vice-prezes — kol. Rzeszowski z Poznania; vice-prezes — kol. Nycz ze Lwowa; Sekretarz — kol Gębski z Warszawy; Zastępca sekretarza — kol. Hochberg z Warszawy; Skarbnik — kol Szelkowski z Warszawy; Zastępca skarbnika — kol. Szenuar z Warszawy; Członkowie:—kol. kol.: Łuczak z Warszawy, Korewa z Łodzi, Pietrusiewicz z Radomia — dla Krakowa vacat.

Członkowie Zarządu Głównego zamieszkali w Warszawie stanowią Komitet Wykonawczy.

Okres ubiegłej kadencji Zarządu Głównego zakończony znacznem osłabieniem naszych szeregów wstrzymał pracę Związku.

Masowe redukcje w bankach pozbawiły organizację współpracy wielu uświadomionych kolegów, wskutek czego życie organizacyjne w oddziałach Związku zupełnie zamiera. Brak należytego kierownictwa spowodował likwidację całego szeregu oddziałów. Dziś, gdy huragan redukcji minął, a stosunki zaczynają się normować, Zarząd Główny rozpoczął pracę od podstaw t. zn. od uświadomienia ogółu bankowców, o konieczności oparcia się o mocną własną organizację, któraby w dobie walki o poprawę bytu oraz realizację ustaw ochronnych i Ubezpieczeń Społecznych mogłaby mieć należyty wpływ na kształtowanie się warunków pracy i płacy pracownika bankowego. Z doniosłości obecnego momentu ogół bankowców winien dokładnie zdać sobie sprawę.

To też pierwszem naszem wezwaniem był apel do wszystkich kolegów o wstępowanie do szeregów organizacji i propagowanie idei związkowej.

Dla nawiązania stałego i ścisłego kontaktu z kolegami rozsianymi po całej Rzeczypospolitej Zarząd Główny rozpoczął akcję w dwu kierunkach: za pomocą słowa pisanego lub drukowanego oraz przez bezpośrednie zetknięcie się z ogółem kolegów.

Wystosowano cały szereg okólników informujących Oddziały szczegółowo o wszelkich poczynaniach Zarządu Głównego oraz instrukcję i wskazówki co do sposobu działania na miejscach.

Borykając się stale z brakiem funduszów Zarząd Główny mimo to zorganizował kilkakrotne wyjazdy specjalnego delegata. I tak w okresie sprawozdawczym kol. Dabulewicz odwiedził oddziały w Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Radomiu, Bielsku i Katowicach. W miejscowościach tych przez kol. Dabulewicza zostały wygłoszone referaty o celach i zadaniach naszego Związku oraz poruszone zostały aktualne zagadnienia dotyczące Ustawodawstwa Ochronnego i Ubezpieczeń Społecznych.

Drugą trapiącą sprawą jest byt materjalny Organizacji. Zarząd Główny zdając sobie sprawę z tego, że bez podstaw finansowych nie może być mowy o normalnej pracy, bezpośrednio po odbytem Zjeździe rozesłał okólniki, wzywające Oddziały do regularnego nadsyłania składek oraz do stopniowego likwidowania zadłużeń z tytułu niewpłaconych składek za rok ubiegły.

Poza temi sprawami natury czysto organizacyjnej Zarząd Główny z całą energją przystąpił do pracy nad zrealizowaniem postulatu Zjazdowego — uregulowania płac pracowników bankowych.

Dla zorjentowania się w stosunkach panujących w poszczególnych miejscowościach i Bankach Zarząd Główny rozpisał ankietę o warunkach płacy i czasu pracy. Nadesłany nam obfity materjał wykazał jak różnorodne, a w niektórych wypadkach wprost niewiarygodne są płace i czas pracy w bankach. Dość wspomnieć, że w Bielsku początkującemu pracownikowi płaci się 30 zł. miesięcznie (dosłownie trzydzieści), a w niektórych bankach nawet bardzo poważnych praca trwa do godz. 11 wieczorem. I dlatego tylko silny Związek mógłby dać należytą opiekę swym członkom i umiałby się przeciwstawić stałemu wyzyskowi kapitału.

Dnia 3 marca Zarząd Główny wystosował memorjał do Związku Banków w Polsce, prosząc o wyznaczenie wspólnej konferencji z przedstawicielami Związku, dla omówienia warunków płacy i pracy bankowców. O przebiegu akcji o poprawę bytu Zarząd Główny wyda odpowiednie komunikaty. Odpis wystosowanego memorjału zamieszczamy oddzielnie na innem miejscu. Niezależnie od pracy w Związku członkowie Zarządu Głównego współpracują w poszczególnych komisjach na terenie Centralnej Organizacji, z którą Związek nasz jest w stałym kontakcie.

Ożywiony również został stosunek nasz z zagranicą, a w szczególności z Amsterdamem i Wiedniem. Brak funduszów materjalnych nie pozwolił nam na uczestnictwo w całym szeregu zjazdów międzynarodowych, mających niezmiernie ważne znaczenie dla ruchu zawodowego świata.

Ostatnio zredukowaliśmy ilość członków naszego Związku, opłacających składkę do Centrali Związków Zawodowych w Amsterdamie z 5.000 do 1.000. Zamykając trzymiesięczny okres naszej pracy musimy podkreślić, że nie wszystkie Zarządy Oddziałów należycie wywiązują się z obowiązków w stosunku do Centrali. Poza sprawnie działającymi Oddziałami w Poznaniu, Radomiu, Włocławku i Łodzi inne nie chcą czy nie umieją należycie ująć spraw organi-

zacyjnych. Nieodpowiadanie na cały szereg listów Zarządu Głównego jak dotychczas to robi oddział krakowski, względnie nadsyłanie spóźnionych odpowiedzi na co grzeszą inne, miejsca mieć nie powinny. Rozumiemy bowiem, że wtedy może być organizacja silna, gdy posiada sprężyste kierownictwo, które może dawać należytą inicjatywę ruchu i wprowadzać ją w czyn. Niestety, tego jeszcze o naszych Oddziałach powiedzieć nie możemy.

Wiec Bankowców w Warszawie.

W dniu 17 marca r. b. odbył się w lokalu Związku przy ul. Królewskiej 35 wielki wiec w sprawie poprawy bytu i w sprawach organizacyjnych. Wiec wzbudził wśród pracowników olbrzymie zainteresowanie. Sala i sąsiednie pokoje były wypełnione po brzegi. Przewodnictwo wiecu objął kol. From, vice-prezes Zarządu Głównego, pozatem w skład prezydjum wiecu wchodzili koll.: Hanna Wassersprung, Markiewicz i sekretarz Rady Okręgowej kol. Tadeusz Szczepiński. Sprawy organizacyjne w obszernym referacie przedstawił kol. Tadeusz Konopacki, prezes Zarządu Oddziału. Sprawę poprawy bytu referował kol. Edward Marczewski.

W przemówieniu swojem kol. Marczewski uzasadnił szczegółowo minimum egzystencji, uchwalone przez V Wszechpolski Zjazd Delegatów w wysokości 350 zł. oraz omówił sprawę listu Związku Zawodowego do Związku Banków i odpowiedź Związku Banków. Kol. Klimaszewski w mocnych słowach przedstawił położenie pracownika bankowego, który jest zmuszony nietylko do bezpłatnej pracy pozabiurowej, ale również do pełnienia dyżurów nocnych za wynagrodzeniem jeden zł.

Ostatni przemawiał Prezes Zarządu Głównego, kol. Dabulewicz, który nawoływał do akcji solidarnej, wskazując na to, że tylko przez solidarne wystąpienie można osiągnąć pożądane wyniki, przytem wskazywał na przykłady świetnych wystąpień bankowców w latach inflacji, zarówno na terenie Warszawy jak i Łodzi, którym zawdzięczaliśmy nasze znośne warunki bytu w tym okresie. Wówczas niepłatnych godzin pozabiurowych nie było. Dziś wyzysk przekracza wszelkie możliwe granice.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu w dniu 17 marca 1927 r. pracownicy bankowi m. Warszawy, kategorycznie protestują przeciwko haniebnemu wyzyskowi ich przez dyrekcje banków w kierunku przymusowej bezpłatnej pracy poza godzinami urzędowemi.

Zebrani domagają się od Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej przeprowadzenia gruntownej inspekcji w poszczególnych bankach w celu ukrócenia wyzysku i terroru stosowanego wobec pracowników.

Ponadto zebrani postanowili:

domagać się w myśl uchwały 5 wszechpolskiego Zjazdu Delegatów Pracowników Bankowych, przyjęcia minimum egzystencji w wysokości 350 zł. miesięcznie dla samotnego pracownika,

polecić Zarządowi Związku przesłanie do poszczególnych dyrekcji banków odpisów memorjału wysłanego do Związku Banków w Polsce;

Zebrani domagają się, aby Banki płaciły całkowite koszty wpisów szkolnych za dzieci pracowników.

Wzywają Zarząd Związku do jaknajenergiczniejszej akcji w sprawie poprawy bytu i oświadczają, że poprą Zarząd Zwiazku wszelkiemi rozporządzalnemi środkami aż do strajku włącznie".

Zrzeszenie Pracowników Banku Handlowego w Warszawie.

Ubiegająca kadencja Zarządu Zrzeszenia Prac. Banku Handlowego w Warszawie, rozpoczęła się pod znakiem konsolidacji zrzeszonych oraz ożywionej pracy na terenie Zrzeszenia i Związku Zawodowego Bankowców. Po tak niefortunnym byłym prezesie, w osobie p. E. Huczkowskiego, obecny Zarząd na czele z kolegą Marczewskim, pracą swą zdobył zaufanie kolegów, czego najlepszem dowodem jest, że do Zrzeszenia należą prawie wszyscy pracownicy banku z wyjątkiem kilku kolegów. Apatja i bierność minęły całkowicie, a solidarność koleżeńska bardzo się wzmogła. Zebrania ogólne, wzgl. posiedzenia koła delegatów są bardzo liczne, a żywy udział w obradach świadczy o stopniu zainteresowania się ogółu kolegów sprawami zawodowemi. W roku ubiegłym Zarząd Zrzeszenia podjął starania o poprawę bytu, wynikiem których było uzyskanie zapomogi jesiennej, pensji przedświątecznej oraz podwyżki płac przy równoczesnem uzyskaniu minimum pensji dla samotnego pracownika zł. 250. Dodatek matrymonjalny został zwiększony blisko o 100%.

Poza akcją o wyjednanie możliwych warunków egzystencji, Zarząd Zrzeszenia pracę swą podzielił na szereg komisji, które działają na podstawie uchwalonych przez Walne zebranie regulaminów. Istnieją więc komisje: kredytu towarowego, pogrzebowa, pomocy kolegom zredukowanym oraz kulturalno-oświatowa. Jak wielką wygodą i pomocą dla kolegów jest np. komisja kredytu towarowego świadczą cyfry. Otóż w okresie ubiegłym, komisja ta pośredniczyła w uzyskaniu dla kolegów kredytu do wysokości dwudziestu kilku tysięcy złotych. Komisja pomocy pogrzebowej, oparta została na zasadzie wypłacania jednorazowej zapomogi rodzinie zmarłego kolegi. Zapomoga ta składa się z 1% potrąceń z pensji wszystkich członków Zrzeszenia i wynosi ponad zł. 1000, wrazie wypadku śmierci. Komisja pomocy zredukowanym udzieliła szereg zapomóg najbardziej potrzebującym oraz starała się w miarę możności o dostarczenie posad bezrobotnym kolegom. Dzięki harmonijnej i wytężonej współpracy całego Zarządu Zrzeszenia, wyniki pracy są pokaźne, to też ogół kolegów darzy obecny Zarząd całkowitem zaufaniem.

Zrzeszenie Pracowników Banku Dyskontowego Warszawskiego.

Powstałe na jesieni ubiegłego roku Zrzeszenie Prac. Banku Dyskontowego Warszawskiego rozwija pomyślnie swoją działalność.

Pierwszy Zarząd Zrzeszenia pod przewodnictwem kolegi Stefana Klimaszewskiego, a następnie kol. B. Markiewicza energicznie przystąpił do zespolenia życia organizacyjnego i towarzyskiego na terenie Zrzeszenia. Akcja o poprawę nędznych warunków egzystencji kolegów, oraz ochronę ich interesów wobec władz banku, wpłynęła na zwiększenie zastępów członków Zrzeszenia. Doceniając znaczenie życia kulturalnego i towarzyskiego na terenie organizacji. Zarząd Zrzeszenia, w ubiegłym okresie zorganizował 3 odczyty z dziedziny bankowości, które były wygłoszone w sali konferencyjnej, użyczonej przez Dyrekcję banku. Pozatem urządzone przez Zarząd Zrzeszenia wieczornice cieszyły się licznym współudziałem zrzeszonych kolegów oraz prokurentów i wprowadzonych gości. Bezpośrednie zetknięcie oraz bezpośrednia wymiana myśli dodatnio wpłynęły na uświadomienie ogółu kolegów i ugruntowanie bytu niedawno powstałego Zrzeszenia.

Ostatnio, w dniu 24 lutego b. r. w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Bankowych, odbyło się Walne Doroczne zebranie członków Zrzeszenia pod przewodnictwem kol. S. Klimaszewskiego, przy współudziale vice-prezesa Za-

rządu Głównego Związku Zawod. Prac. Bank., kol. Fromma oraz prezesa Zrzeszenia Prac. Banku Handlowego w Warszawie, kol. Marczewskiego.

Obszerne sprawozdanie, złożone przez prezesa ustępującego Zarządu kol. Bolesława Markiewicza, zostało przez zebranych przyjęte z uznaniem, ze specjalnem zaś zadowoleniem powitane zostały listy prowincjonalnych oddziałów banku, które już w większej części zgłosiły akces do Zrzeszenia.

W przemówieniu swojem, kol. Markiewicz podkreślał sprawę niezwykle ciężkich warunków egzystencji pracowników Banku Dyskontowego Warszawskiego, która to sprawa mimo kilkakrotnych interwencji u władz banku, nie znalazła należytego zrozumienia.

W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu wszyscy mówcy poświęcali wiele pełnych powagi słów sprawie poprawy bytu, co odpowiadało nastrojowi obecnych na zebraniu, których głęboką troską nie przestaje być kwestia regulacji płac.

Między innemi, podkreślano z ubolewaniem, że inne banki udzieliły swym pracownikom nieznacznych podwyżek.

W dalszym ciągu zebrania udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum, oraz wyrażono uznanie za jego działalność w trudnych warunkach pracy.

W uznaniu zasług położonych przy powołaniu do życia na terenie Banku Dyskontowego Warszawskiego Zrzeszenia Pracowników, postanowiono jednomyślnie nadać godność honorowego prezesa Zrzeszenia, koledze Stefanowi Klimaszewskiemu.

W konsekwencji przeprowadzonych wyborów, Zarząd Zrzeszenia ukonstytuował się j. n.: kol. Bolesław Dunin-Markiewicz — prezes, Zygmunt Turkus — vice-prezes, Wacław Machonbaum — sekretarz, Jan Rubinstein — skarbnik oraz członkowie Cezary Baranowski, Stanisław Dąbrowski i Marjan Palenker.

Jako jedną z najważniejszych wytycznych swojej działalności, nowoobrany Zarząd otrzymał od walnego zebrania polecenie kontynuowania, podjętej akcji o poprawę bytu, przyczem, walne zebranie zapewniło Zarządowi w tym kierunku jaknajdalej idące poparcie.

Nowoobrany Zarząd Zrzeszenia postanowił ściśle współdziałać ze Związkiem Zawodowym Pracowników Bankowych Rzplitej Polskiej.

Ruch zawodowy bankowców zagranicą.

ANGLJA.

Organiazcja zawodowa bankowych urzędników istnieje dopiero od ośmiu lat. Pomimo znacznego dopływu nowych członków (w pierwszej połowie 1926 roku przybyło 1200 przeszło członków związku) obejmuje związek mniej niż połowę bankowców, zatrudnionych w Anglji i Walji. Związek prowadzi obecnie akcję, dążącą do automatycznego awansowania pracowników w stosunku do ilości lat, przepracowanych w banku. Między innemi związek bankowców żąda od dyrekcyj banków wprowadzenia w życie uchwały, że nie może być przeprowadzona podwyżka dywidendy, przez poszczególne banki wypłaconej, o ile pensje urzędnicze nie zostaną w tym samym stosunku zwiększone.

KANADA.

Kanada nie posiada własnej organizacji zawodowej. To też bankowcy, zdani tam na łaskę i niełaskę dyrekcji, nawołują, nawet w pismach burżuazyjnych („The Weekly News" w Winnipeg) do zorganizowania się na wzór angielskiego „Bank Officers Guild". Dla ilustracji płac przytoczyć możemy fakt, że pisma kanadyjskie piętnują z oburzeniem tak „niskie" płace bankowców, jak... 650 dolarów rocznie (blisko 500 zł. miesięcznie), wówczas, gdy zwyczajny robotnik w zakładach Forda wyrabia najmniej 6 dolarów dziennie.

Kanadyjskie „minimum" jest szczytem marzeń bankowców polskich, a stanowisko prasy kanadyjskiej świecić powinno przykładem naszej rodzimej prasie, która często zapomina o nędzy pracowników umysłowych.

FRANCJA.

Związek pracowników finansowych wznawia walkę o zwiększenie płac, którą tak świetnie w roku strejkowym 1925 przeprowadził. Stabilizacja franka, i, co za tem idzie, dobrze nam znany wzrost cen przedmiotów pierwszej potrzeby, stworzy sytuację wprost niemożliwą dla pracowników bankowych, których wynagrodzenia pozostały prawie bez zmiany od roku 1925. „Journal Syndical des Employes de la Finance" przeprowadza analogję pomiędzy ożywieniem, jakie panowało w związku po strajku, a ospałością, którą cechuje rok 1926. Pismo zawodowe nawołuje do zwarcia szeregów związkowych, aby powtórzyć swój atak na „stare fortece kapitału bankowego".

CZECHOSŁOWACJA.

W dążeniu do osiągnięcia płac przedwojennych (oczywiście nie cyfrowo, lecz w stosunku do zmienionych warunków ekonomicznych) jedna z placówek urzędniczych osiągnęła wielkie zwycięstwo. Oto w czeskim banku emisyjnym „National banku", z początkiem roku bieżącego przeprowadzono podwyżki od 17 proc. do 50 proc., ustalono ścisłą tabelę płac z automatyczną zwyżką pensji w zależności od ilości przepracowanych w banku lat, wprowadzono dodatek dla żonatych i dla dzieci urzędniczych, przyczem minimum dla kawalera ustalono na 325 złotych miesięcznie.

Związek urzędników bankowych i kas oszczędnościowych Republiki Czechosłowackiej rozwija bardzo energiczną działalność, czego dowodem może służyć fakt, że w roku 1925 przybyło 48 nowych członków, w roku zaś 1926 — 366!

AUSTRJA.

Austrjacki Związek urzędników bankowych i kas oszczędności uroczyście obchodził na początku marca 20-lecie swego istnienia. Redakcja nasza otrzymała luksusowo wydane ilustrowane sprawozdanie (248 stron), zawierające też historję związku i jego działalności w przeciągu 20 lat. Niech nam wolno będzie w tem miejscu ponownie przesłać bratniemu związkowi życzenia pomyślnego rozwoju i skupienia w swych szeregach wszystkich pracowników bankowych republiki.

Jak widać ze sprawozdania, kryzys bankowy w Austrji, a co za tem idzie, znaczne redukcje w bankach, likwidacja szeregu instytucji kredytowych, w znacznym stopniu przyczyniły się do zmniejszenia ilości członków: wówczas, gdy w roku 1922 związek liczył 25 tysięcy członków, obecnie (31 stycznia 1927 roku) posiada ich tylko 9.310 (w tem 7.303 mężczyzn i 2.007 kobiet). Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że ilość niezrzeszonych, stojących poza związkiem, bankowców wynosi tylko 1390 — przyznamy, że organizacja austrjackich kolegów stoi na wysokości zadania.

CHINY.

Związek pracowników bankowych w Kantonie przeprowadził niedawno tygodniowy strajk w bankach kantońskich, który objął pracowników angielskich i chińskich, i zakończył się całkowitem zwycięstwem pracowników, coprawda nie bez poparcia ze strony rządu kantońskiego. Konflikt powstał z powodu zwijania szeregu instytucyj bankowych w związku z panoszącą się wojną domową, przyczem pracownicy wyrzucani byli na bruk bez wymówienia. W rezultacie strajku banki zaakceptowały warunek zwijania oddziałów tylko za uprzednią zgodą pracowników, w którym to wypadku urzędnicy bankowi winni otrzymać roczne wynagrodzenie tytułem odszkodownia.

L. H.

Z żałobnej Karty.

Dnia 18 grudnia 1926 r. zmarł w Wiedniu Franz Müller, sekretarz generalny Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Rzeczypospolitej Austryjackiej.

W zmarłym ruch zawodowy stracił jednego z najzdolniejszych swych wodzów, który niezłomnością i prawością swego charakteru przyczynił się do potężnego rozkwitu organizacji pracowników bankowych Austrji.

Zmarły Franz Müller na stanowisku generalnego sekretarza bratniej organizacji do ostatniej chwili swego życia utrzymywał żywy i przyjacielski kontakt z naszym Związkiem, to też śmierć Jego wywołała wśród nas głęboki żal.

Cześć Jego pamięci!

BILANS NETTO
na dzień 1 stycznia 1927 roku.

Fol. Ks. Gł.	Rachunki	Bilans na 1/I-1926 r.		Obroty 1926 r.		Bilans na 1/I-1926 r.	
		Aktywa	Passywa	Debet	Kredyt	Aktywa	Pasywa
2.	Kasa	132.15	—	5.905.52	5.980.01	57.66	—
5.	Spółdzielczy Bank Spół.	1.899.35	—	560.92	2.310.10	150.17	—
7.	P. K. O.	28.53	—	3.191.23	3.041.13	178.63	—
13.	Ruchomości	487.20	—	—	48.72	438.48	—
15.	Udziały w przedsiębiorstwach	425.—	—	—		425.—	—
17.	Składki od Oddziałów	—	—	6.019.61	6.019.61	—	—
22.	Oddział Warszawski	1.355.21	—	6.688.40	6.147.24	1.896.37	—
29.	Oddziały prowincjonalne	2.820.33	—	470.—	2.820.33	470.—	—
31.	Sumy przechodnie	80.—	2.218.95	5.328.37	4.026.44	2.40	839.42
53.	Koszty admin. Związku	—	—	8.918.79	8.918.79	—	—
73.	Fundusz Gospodarczy	—	2.023.03	2.562.67	539.64	—	—
76.	,, Samoobrony	—	2.985.79	746.14	539.64	—	2.779.29
79.	Akcepty własne	—	—	2.490.—	2.490.—	—	—
84.	Straty i zyski	—	—	1.895.46	1.895.46	—	—
		7.227.77	7.227.77	44.777.11	44.777.11	3.618.71	3.618.71

Skarbnik: (—) *J. Przedpełski* Prezes: (—) *S. Dabulewicz*

PROTOKUŁ

Komisja Rewizyjna Zw. Zaw. Prac. Bankowych Rz. P. w składzie kolegów: Pawła Sokołowskiego, Tomasza Fijki i Jana Przedpełskiego na posiedzeniu odbytem w dniu 24 lutego 1927 r. w lokalu Związku po przejrzeniu ksiąg, sprawozdania, binansu i dokumentów stwierdza zgodność zapisów w księgach z dokumentami oraz zgodność bilansu, zamykającego się sumą Zł. 3.618.71 z rachunkami Księgi Głównej.

(—) J. Przedpełski, b. skarbnik Zarządu Głównego. *(—) M. Butler (—) P. Sokołowski (—) T. Fijka*

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

PRACOWNICY UMYSŁOWI!

Czytajcie, prenumerujcie i rozpowszechniajcie pismo, które stoi na straży waszych interesów i broni Waszych spraw. Własny Organ to niezawodny oręż w walce o byt i prawa warstwy pracowników umysłowych.

Warunki prenumeraty:

	W KRAJU	ZAGRANICĄ
rocznie	zł. 6.—	zł. 8.—
półrocznie	„ 3.—	„ 4.—
kwartalnie	„ 1.50	„ 2.—
miesięcznie	„ —.50	„ —.70

Rady Okręgowe, poszczególne Związki Zawodowe, Oddziały Związków przy zaprenumerowaniu większej ilości egzeplarzy otrzymują rabat.

Od 50	do	100 egz.	— 10	proc. rabatu
„ 100	„	500 egz.	— 20	proc. „
„ 500	„	1000 egz.	— 30	proc. „
„ 1000	„	2000 egz.	— 40	proc. „
Ponad 2000			— 50	proc. „

Prenumeratę prosimy przekazywać na rachunek Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. Warszawa, ul. Sienna 16 za pośrednictwem konta „**Spółdzielczego Banku Społecznego**“ **P. K. O. 8022.**

Ponadto prenumeratę „Biuletynu“ przyjmują urzędy i agencje pocztowe.

CENA OGŁOSZEŃ: jedna strona — 150 zł., pół strony — 80 zł. cwierć strony 50 zł.

Komisja Redakcyjna: Dabulewicz Sławomir, Elektorowicz Witold, Gawlik Bolesław, Gębski Józef, Waśniewska Eugenja.

Sekretarjat Centralnej Organizacji mieści się przy ul. Siennej № 16 (parter), i czynny jest w godzinach od 9—3.

Redaktor: Sławomir Dabulewicz. Wydawca: Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysł.

Zakłady Graficzne „DRUKARZ“, Leszno 53, telefon 93-49.